

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 5 MAJA 2021 r.



Tratwą w piękny rejs po Europie

Andrzej Łagowski wypłynął z puławskiego portu nad Wisłą w podróż, której celem jest Morze Czarne. Całą trasę liczącą niemal 5 tysięcy kilometrów śmiać chce pokonać na skonstruowanej przez siebie tratwie z drewna i plastikowych beczek

STRONA 2

W hali pusto, a na deszczu tłummy

WALKA Z EPIDEMIA Jednodawkowe szczepionki pojechały na majówkową akcję propagandową, a zabrakło ich dla przychodni – denerwują się lekarze. A politycy opozycji pytają dlaczego ludziom kazano czekać w kolejkach na deszczu na placu Zamkowym, kiedy od kilku dni gotowy jest punkt szczepień powszechnych na lodowisku Icemania



Katarzyna Prus
Szczepionki Johnson&Johnson zużyto na akcję propagandową w majówkę. Teraz zabrakło ich dla punktów szczepień z umówionymi pacjentami. Ręce opadają – irytuje się Tomasz Zieliński, lekarz rodzinny i prezes Lubelskiego Związku Lekarzy Rodzinnych-Pracodawców.

Chodzi o trzydniową akcję szczepień przeciwko COVID-19, które zostały zorganizowane w całej Polsce. W Lublinie pacjenci szczepili się w kontenerze ustawionym na placu Zamkowym. W ciągu trzech dni skorzystało z tego 1910 osób.

– O tym, że nie dostaniemy szczepionek Johnson&John-

son na lodowisku Icemania zostanie otwarty dopiero dziś

FOT. UM LUBLIN

son było wiadomo już w piątek przed majówką. Nie było jednak żadnej informacji z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, więc nie mieliśmy o tym pojęcia – zaznacza Zieliński.

W związku z tym lekarze ustalili harmonogramy szczepień na tydzień po majówce. – Tymczasem 3 maja po godz. 15 przyszła nagle wiadomość, że szczepionek nie będzie. Teraz zamiast szczepić pacjentów, musimy wszystko odkręcać i zmie-

niać terminy – denerwuje się lekarz.

Na tym jednak nie koniec. – Pacjenci, którzy zostali zaszczepieni w weekend majowy nadal są w systemie jako oczekujący. Miałem dzisiaj takie sygnały z innych przychodni, nie tylko z naszego województwa. Początkowo myślałem, że to może być pomyłka. Okazało się jednak, że w naszej przychodni też były takie przypadki pacjentów zapisanych wcześniej na wtorek i kolejne dni – zaznacza Zieliński.

Krytyki nie szczędzą też politycy opozycji. – Na pl. Zamkowym ustawiła się kilkusetmetrowa kolejka, ludzie stali po kilka godzin, czekali w deszczu i chłodzie. A masowy punkt szczepień

przygotowany przez miasto i szpital wojskowy jest zamknięty, bo nie przyjechały do niego szczepionki – podkreśla poseł Koalicji Obywatelskiej Michał Krawczyk. – Dla rządu jest ważniejsza propaganda, niż szacunek dla ludzi, którzy marli i kapali im na głowę deszcz. A mogli w cywilizowanych warunkach, spokojnie poczekać na szczepienie – zaznacza polityk.

Chodzi o punkt szczepień powszechnych zorganizowany w hali lodowiska Icemania przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie, który ma zacząć działać dzisiaj po południu.

– Dlaczego szczepionki trafiły do kontenera na pl. Zamkowym, a nie trafiły do

Tak wyglądały kolejki w weekend przed punktem na placu Zamkowym

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

masowego punktu? – pyta Krawczyk i dodaje: – Punkt jest gotowy od ubiegłego czwartku, jego zorganizowanie kosztowało 120 tysięcy złotych. Punkt jest przygotowany na szczepienie ok. 7 tysięcy osób tygodniowo, podczas gdy na pierwszy i drugi tydzień są przewidziane dostawy po 2200 dawek, a na dwa kolejne po 1100 – zaznacza polityk.

Pytania formułowane przez lekarzy i polityków przekazaliśmy wojewodzie

lubelskiemu. Ma na nie odpowiedzieć dopiero dziś.

Tymczasem jak twierdzi minister zdrowia Adam Niemiński, dawki przeznaczone na szczepienia majówkowe „pochodziły z odrębnej puli”. A problemy z anulowaniem wyznaczonych wizyt w punktach szczepień przez osoby, które zaszczepiły się podczas majowego weekendu? – Problem jest nam znany i będziemy prawdziwie usłuchiwali te terminy – powiedział Niemiński.

Rzecznik resortu Wojciech Andrusiewicz dodał, że nad anulowaniem wszystkich wizyt osób, które się już zaszczepiły, pracuje Centrum e-Zdrowia.

(PAP)

Spełniło się! Na maturze była „Lalka”

EDUKACJA Łatwo, zgodnie z planem, oby tak dalej – to najczęstsze komentarze, jakie usłyszeć można od maturzystów po pierwszym dniu egzaminu. Największą radość spowodowała możliwość pisania wypracowania z najczęściej pojawiającej się na giełdzie tematów lektury: „Lalki”.

To już drugi egzamin maturalny odbywający się w ścisłym reżimie sanitarnym.

– Mamy już wprawę w ich organizacji – śmieje się Jacek Furtak, dyrektor ZSO nr 2 w Lublinie. – Żeby zachować dystans egzamin prowadzony jest na sali

gimnastycznej i na dwóch korytarzach.

– Uczniowie wchodzą na salę w masceczkach, które mogą zdjąć dopiero po zajęciu miejsca przy stoliku. Sale są wietrzone przed egzaminem i co godzinę w trakcie jego trwania. Komisja pracuje w masceczkach i rękawiczkach. Obowiązuje dezynfekcja rąk przed wejściem na salę i podczas korzystania ze słownika. Wszyscy uczniowie mają własne przybory piśmiennicze – wylicza zasady Agnieszka Bojczuk, dyrektor Liceum Paderewski w Lublinie.

Zasady nie przeszkadzają uczniom.



Ostatnie chwile przed wczorajszą maturą z języka polskiego w XVIII LO w Lublinie

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

– Trochę się stresowałam, ale jak przejrzałam szybko arkusz to całe napięcie spadło. Było bardzo łatwo – mówi absolwentka XVIII LO w Lublinie. – Teksty, z którymi pracowaliśmy były łatwe. Rozpoznać trzeba było „Zemstę”, czyli lekturę, która była już w podstawówce. Ale najprostsze były tematy wypracowań.

Uczniowie mieli rozważyć na podstawie „Lalki” Bolesława Prusa, czy ambicja ułatwia człowiekowi osiągnięcie zamierzonego celu lub na podstawie fragmentu „Ziemi obiecanej” Reymonta, czy miasto to przestrzeń przyjazna czy

wroga człowiekowi. Trzeci temat dotyczył interpretacji wiersza „Strych” Beaty Obertyńskiej.

– Oczywiście pierwszy egzamin w sesji maturalnej obarczony był dużym stresem, ale „Lalka” była spodziewaną lekturą. Temat ambicji wydaje się dobrany odpowiednio do wieku i zainteresowań maturzystów. Z kolei drugi temat rozprawki z „Ziemi obiecanej” o mieście pojawił się w materiałach CKE o zbliżonym brzmieniu – mówi Ewa Kalbarczyk, nauczycielka języka polskiego Liceum Paderewski.

ASK

Tratwą w piękny rejs po Europie

WYPRAWA Andrzej Łagowski wypłynął z puławskiego portu nad Wisłą w daleką podróż, której celem jest Morze Czarne. Całą trasę liczącą niemal 5 tysięcy kilometrów śmiało chce pokonać na skonstruowanej przez siebie tratwie z drewna i plastikowych beczek. Podróż zajmie kilka miesięcy

Radosław Szczęch
W poniedziałek z portu w Puławach wypłynęła nietypowa jednostka. Tratwa zasilana dziesięciokonnym silnikiem (oraz zapasowym pięciokonnym) powstała w trzy miesiące. Na pokładzie znajduje się m.in. turystyczny prysznic z pompą czerpiącą wodę z burty oraz namiot spełniający rolę kabiny sypialnej. Wyporność jednostki wynosi około 2,5 tony. Waga, wraz z silnikami i kanistrami z paliwem to niecałe 800 kilogramów.

Całość własnymi siłami, w garażu, korzystając ze wsparcia sponsorów, zbudował motorowodniak Andrzej Łagowski. To mieszkaniec wioski Polubicze w gminie Wisznice (pow. bialski), który zdecydował się na rejs największymi rzekami Europy. Miłośnik motorowod-

niactwa ma zamiar pokonać trasę o długości ok. 5 tysięcy kilometrów.

– Z Puław udaję się Wisłą w stronę Bydgoszczy, następnie przez Noteć, Wartę i Odrę do Berlina, Hanoweru i Dortmundu. W dalszej kolejności popłynę Renem i Menem do kanału prowadzącego do Dunaju. Potem przez Austrię, Słowację, Węgry, Serbię i Rumunię aż do Morza Czarnego – opowiada nasz rozmówca.

Skąd pomysł na taką wycieczkę? – Jestem zapalonym motorowodniakiem. Na łodzi motorowej pływałem już po Mazurach, czy Pętli Żuławskiej. Oglądając filmy z rejsów po Dunaju, czy niemieckich kanałach, postanowiłem to wszystko połączyć w jeden duży projekt. Potem musiałem tylko przekonać do tego żonę, a gdy mi pozwoliła, zabrałem się za



budowę tratwy – opowiada Andrzej Łagowski.

Start początkowo miał odbyć się w Kazimierzu Dolnym, ale po rozmowach z lokalnym bosma-

natem, podróżnik zdecydował się rozpocząć swoją przygodę w Puławach. – Spotkałem się tutaj z bardzo życzliwymi, pomocnymi ludźmi. Miasto

zasponsorowało mi pobyt w porcie. Jeśli wypływać na Wisłę to tylko w Puławach, naprawdę mogę polecić to miasto każdemu – przekonuje podróżnik.

Andrzej Łagowski przez kilka miesięcy budował tratwę, którą ma zamiar pokonać niemal pół Europy odwiedzając m.in. Niemcy, Austrię, Węgry i Rumunię
FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Zgodnie z planem, w trakcie rejsu, jego tratwa będzie zawijała do wielu portów. Ze względu na ograniczenia finansowe, nocie motorowodniak ma zamiast spędzać w swoim namiocie, który będzie rozbijał w ich pobliżu. Osoby zainteresowane tym wodnym „euro-tripem” mogą go śledzić w mediach społecznościowych. Tymczasem właściciel tratwy myśli już o kolejnych projektach. Jeśli ten zakończy się powodzeniem, w przyszłym roku marzy o rejsie (tym razem zwyczajną motorówką) m.in. po francuskiej Sekwanie.

Kolejny maj bez studenckich zabaw

IMPREZY Na pewno nie w maju, a nie wiadomo, czy w ogóle. Do organizacji tradycyjnych studenckich imprez w tej chwili przymierza się jedynie UMCS, nie wyklucza tego także Uniwersytet Przyrodniczy. Przedstawiciele pozostałych uczelni samorządów otwarcie przyznają, że w tym roku pandemia znów pokrzyżuje ich plany

Tomasz Maciuszczak
Studenci lubelskich uczelni przyzwyczaili mieszkańców Lublina do głośnych plenerowych koncertów, organizowanych tuż przed letnią sesją egzaminacyjną. Choć czasem dochodziło do łączenia sił, to przeważnie przez cały maj odbywało się po kilka imprez przygotowywanych przez poszczególne samorządy. W ubiegłym roku w związku pandemią do skutku nie doszła żadna z nich.

Jak będzie w tym roku? Co prawda w ramach luzowania pandemicznych obostrzeń od połowy maja możliwa będzie organizacja plenerowych wydarzeń kulturalnych w ścisłym reżimie sanitarnym, ale wciąż nie wiadomo, jakby miało to wyglądać w przypadku przyciągających dużą liczbę widzów koncertów czy letnich festiwali. – Tutaj pozostawiamy sobie jeszcze przestrzeń do podjęcia decyzji – mówił w ubiegłym tygodniu mini-



ster zdrowia Adam Niedzielski.

W tej chwili do organizacji koncertów na poważnie szykują się studenci Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Wiele wskazuje na to, że w tym roku Kozielnia się odbędą. – Ale na pewno nie w maju i z pewnością w trochę innej formule, niż zwykle – mówi Patryk Bukala, przewodniczący Zarządu Uczelnianego Samorządu

To już drugi maj bez studenckiego korowodu. Ostatni odbył się w 2019 roku

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Studentów UMCS. I dodaje: – W najbliższych dniach planujemy spotkania ze sponsorami i partnerami. Jeśli przebiegną one pozytywnie, to będziemy informować o szczegółach.

– Na ten moment nie podam żadnych konkretnych – odpowiada na nasze pytanie Jakub Kalinowski z samorządu Uniwersytetu Przyrodniczego, choć nie wyklucza przeniesienia koncertów na początek nowego roku akademickiego. – Tak naprawdę jesteśmy uzależnieni od dalszych decyzji o luzowaniu obostrzeń – zaznacza.

Pozostałe samorządy w tym roku raczej odpusz-

czą. Ze względu na specyfikę uczelni Medykaliów nie planują studenci Uniwersytetu Medycznego, mocno zaangażowani w walkę z koronawirusem.

– My w tej chwili bierzemy pod uwagę kilka koncepcji. Jedną z nich są koncerty, choć najprawdopodobniej będziemy chcieli tego uniknąć w trosce o zdrowie naszych studentów. W tak krótkim czasie wszyscy raczej nie zdążą się zaszczepić, a nie chcielibyśmy nikogo wykluczać z udziału w koncertach – spekuluje Alicja Zielonka, przewodnicząca samorządu Politechniki Lubelskiej.

Studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego rozważali organizację KULTALIÓW w formie hybrydowej. – Ze względów logistycznych to się jednak raczej nie uda, przynajmniej przed wakacjami. Wygląda na to, że po raz kolejny pandemia nas pokonała – podsumowuje Piotr Trociuk, szef Uczelnianego Samorządu Studentów KUL.

Ptaki znów chorują

Badania wskazują na dwukrotnie większą ilość przypadków ptasiej grypy wśród drobiu hodowlanego w całym kraju. Problemem jest „ogromna” jak szacuje resort rolnictwa, liczba dzikich ptaków zakażonych obecnie wirusem. To właśnie możliwość i kontaktu z ptakami hodowlanymi, może doprowadzić do spustoszenia wśród kur, kaczek, gęsi itp.

– Ognisk ptasiej grypy mamy coraz więcej. W tym roku jest tego naprawdę bardzo dużo. Obecnie najwięcej takich przypadków pojawia się na Mazowszu i Wielkopolsce. Lubelskie dotknięte jest tym problemem dość subtelnie, ale lepiej dmuchać na zimne – mówi Krzysztof Niemczuk, dyrektor puławskiego PIWetu.

Ze względu na zagrożenie, minister rolnictwa zaapelował do wszystkich hodowców drobiu o zamykanie ptaków w pomieszczeniach. Ważny jest także sposób ich pojenia. Chodzi o to, nie była to woda, do której mają dostęp dziko żyjące ptaki, potencjalnie zakażone wirusem ptasiej grypy. Rekomendowane jest również stosowanie mat dezynfekcyjnych przed wejściami do budynków inwentarskich.

Wirus H5N8 nie jest groźny dla ludzi. **RS**

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa



Stanęli w kolejce po nowe stroje

HANDEL Kłopoty z zaparkowaniem, ale w środku brak tłoku. Kolejki ustawiające się tylko pod poszczególnymi sklepami – tak wyglądał pierwszy dzień działalności otwartych po przerwie sklepów w galeriach handlowych

Agnieszka Kasperska

Od wtorku działacze mogą już wszystkie sklepy w galeriach handlowych. Mieszkańcy Lublina na zakupy ruszyli tłumnie.

– Robię remont i muszę kupić kilka rzeczy, a nie lubię zakupów w internecie. Czekalam na otwarcie stacjonarnego sklepu żeby to wszystko móc sobie zobaczyć na żywo – mówi pan Marcin, który wczoraj odwiedził sklep budowlany. – Spodziewałem się gigantycznej kolejki dlatego przyjechałem z samego rana. Byłem pozytywnie zaskoczony, bo tłumów nie było.

Gigantyczny ogonek stał za to przed wejściem do TK-Maxx w Skende.

– Stoję już pół godziny i jestem w połowie drogi. Problem jest z tym, że do sklepu może wejść ograniczona liczba klientów, a żeby wszystko



zobaczyć, przymierzyć, kupić potrzeba sporo czasu – mówiła pani Marta. – Nie mam wyjścia. Muszę czekać, bo mój chrześniak przystępuje teraz do komunii i muszę dobrze wyglądać. Przegląd szafy pokazał, że nie muszę iść na zakupy, bo przez ten lockdown w większość rzeczy zwyczajnie się nie mieszczą.

Właśnie pierwsze komunie sprawiły, że ruszyliśmy na zakupy.

Bardzo duża kolejka ustawiła się wczoraj przed wejściem do sklepu TK-Maxx w centrum handlowym Skende

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Ubranie dla mnie, dla żony i buty dla syna, który idzie do komunii 2 maja – wyliczał listę zakupów pan Tomasz. – Gdyby galerii nie otworzyli musieliśmy kupić to wszystko w internetach,

ale zakupy stacjonarne z możliwością przymierzenia są lepszym rozwiązaniem. Cieszymy się, że możemy to robić.

– Nie ma sukienki na komunię dlatego przyszliśmy na zakupy – tłumaczy pani Anna, która z mężem Przemysławem i córeczką Aleksandrą odwiedzili wczoraj Galerię Olimp. – Niestety pierwszego dnia nic się nie udało znaleźć, ale w kolej-

nych dniach pojedziemy do innych galerii.

Nie na wszystkich otwarcie sklepów zrobiło jednak wrażenie.

– Nie mam potrzeby większych zakupów. Przyszliśmy do apteki po witaminy – mówiła pani Lidia, babcia Malwinki.

Z cyklicznego badania opinii publicznej, przeprowadzonego przez UCE RESEARCH dla Grupy Ad-

Retail i Hiper-Com Poland wynika, że w II kwartale 40 proc. Polaków planuje ograniczyć wydatki na zakupy o 15-20 proc. Najczęściej deklarujemy ograniczenie kupowania słodczych i przekąsek (blisko 19 proc. badanych), odzieży (ponad 14 proc) oraz artykułów spożywczych (ponad 13 proc.). Oszczędzać chcemy też na alkoholu, papierosach, kosmetykach. Dobrze zastanowimy się także przed kupnem sprzętu RTV i AGD.

– Nie liczyłam na to, że tłok będzie ogromny, ale jest znacznie gorzej niż myślałam. Do godz. 13 do sklepu weszły może ze trzy osoby. Nie sprzedaliśmy jednak nic – słyszymy w jednym ze sklepów odzieżowych w Galerii Olimp. – Nie wiem, jak to dalej będzie, ale optymizmu proszę się po mnie nie spodziewać.

Nowe rowery idą na pniu

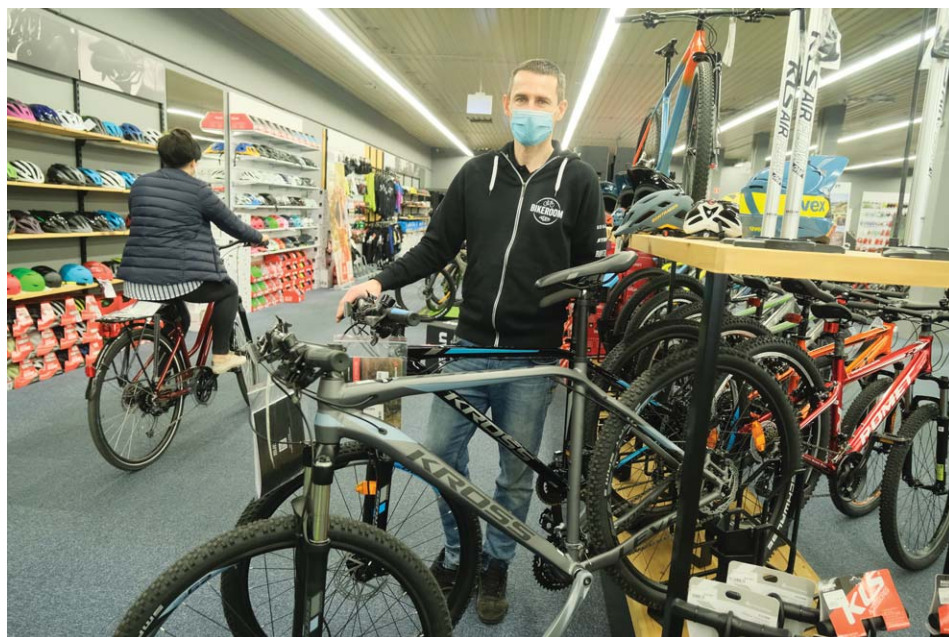
RYNEK Trzeba brać, to co jest w sklepie bo nie wiadomo czy za miesiąc coś będzie – tak mówią sprzedawcy w sklepach rowerowych. Czas oczekiwania na wybrany, lepiej skompletowany rower może wynieść rok. Popularne, tańsze modele są dostępne do ręki, ale ich wybór jest także ograniczony

Paweł Puzio

Pan Krzysztof z Lublina opowiada o swoich planach zakupu roweru: – Lubię nowinki technologiczne, więc postawiłem na rower elektryczny. Po wizycie w sklepie rowerowym do dziś jestem w szoku. Sprzedawca oznajmił, że na upatrzoną markę i model to poczekam nawet do roku. Tak marnie wygląda produkcja i dostawy z Chin.

Bo okazuje się, że przeciągająca się pandemia jeszcze bardziej rozbudziła głód rowerów, który i tak na wiosnę zazwyczaj wzrasta. – Ludzie chcą się ruszać. Mają dość siedzenia w czterech ścianach. Nie jeżdżą na wakacje, to wybierają rowery. Popyt wzrósł nawet o 30 proc., szczególnie na rowery trekkingowe. Tych brakuje najbardziej – mówi Andrzej Kita, prezes honorowy Polskiego Związku Kolarskiego. – Za popytem niestety podążyły ceny, które poszybowały o 20-30 proc. Więcej kosztują nawet rowery marketowe, których nie brakuje. Tych jednak nie polecam, bo ich jakość i trwałość jest kiepska – dodaje Andrzej Kita.

Jeśli ktoś planuje zakup roweru miejskiego, trekkingowego, MTB czy „kolarzówki” z lepszym sprzętem, musi się uzbroić w cierpliwość. – Czas oczekiwania na taki rower może



wynieść od 6 miesięcy nawet do roku. Jest to efekt pandemii. Największy producent sprzętu rowerowego, firma Shimano, miała długi przestój w związku z COVID-19. Kulał transport, został zachwiany łańcuch dostaw. Producenci nie mieli komponentów do składania rowerów. Pojawili się wprawdzie inni dostawcy przerzutek czy klamek, ale nie są w stanie zaspokoić potrzeb – tłumaczy Piotr Młynarski, z lubelskiego sklepu Bike Room. – Klientom mówię żeby brali to, co jest obecnie w sklepie. Za miesiąc może być gorzej – dodaje.

Piotr Młynarski: Klientom mówię żeby brali to, co jest obecnie w sklepie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Większe zainteresowanie rowerami było zauważalne już w ubiegłym roku. Według danych GUS, w maju 2020 r. produkcja rowerów w Polsce była najwyższa od czterech lat. Wyprodukowali ich 119 tys. sztuk, czyli o 171,3 proc. więcej, niż miesiąc

wcześniej i o 33,4 proc. więcej, niż w maju 2019 r. To jednak nie zaspokoiło rynku, bo Polacy masowo przesiedli się na rower.

Czy można kupić jednoślad od ręki? – Oczywiście, w sklepie mamy rowery, ale wybór jest znacznie mniejszy. Na zamówionych 100 sztuk dostajemy 10-15 – tłumaczy sprzedawca ze sklepu rowerowego Wigrus w Lublinie. – Najwięcej sprzedajemy rowerów w cenie do 2 do 3 tysięcy złotych – dodaje.

W opinii sprzedawców potrzeba nawet roku, aby sytuacja na rynku wróciła do stanu sprzed pandemii.

Jest pierwszy wyrok po akcji CBA

Z SĄDU Maciej S. został skazany przez sąd. To jedna z osób oskarżona w jednej z najgłośniejszych spraw ostatnich lat w Lublinie. Występuje w niej też były przewodniczący Rady Miasta, Piotr Kowalczyk.

Na początku grudnia 2019 roku CBA zatrzymało cztery osoby. To wspomniany Maciej S., Mariusz P. (wuj polityka PiS, Przemysław Czarnka, który zapewnia, że nie utrzymuje kontaktów z krewnym), Adam M. (architekt) i Piotr Kowalczyk (były przewodniczący Rady Miasta i bliski współpracownik prezydenta Lublina).

Zamojska Prokuratura Okręgowa zarzuca im tzw. płatną protekcję, za którą grozi od pół roku do ośmiu lat więzienia. Prokuratura twierdzi, że oskarżeni, powołując się na wpływy w instytucjach państwowych i samorządowych, podjęli się pomocy w załatwieniu zgody na „budynek mieszkalno-usługowy” przy ul. Zana. Mieli za to dostać właśnie milion złotych.

Maciej S. jako jedyny spośród oskarżonych przyznał się do winy i dobrowolnie poddał się karze. Tuż przed weekendem majowym został skazany. Jak informuje Kurier Lubelski, mężczyzna usłyszał nieprawomocny wyrok roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Musi zapłacić 20 tys. zł grzywny i tysiąc złotych na rzecz Skarbu Państwa.

Proces pozostałych osób jeszcze się nie rozpoczął.

Akcja CBA

To głośna sprawa głównie przez pojawiające się w niej nazwisko Piotra Kowalczyka. Z akt sprawy wynika, że nie spotkał się ze wszystkimi innymi oskarżonymi. Do zatrzymania nie wiedział, że w sprawie występuje Mariusz P.

Z akt wynika także, że jesienią 2019 r. Kowalczyk brał udział w spotkaniu, w ratuszu, agenta CBA z prezydentem miasta i dyrektorką Wydziału Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin. Wówczas, jak wynika z aktu oskarżenia, były przewodniczący Rady Miasta miał obiecać „podjęcie działań marketingowych zmierzających do ograniczenia sprzeciwu lokalnej społeczności” wobec inwestycji.

Kowalczyk od samego początku twierdzi, że jest niewinny. W wydanym oświadczeniu cytowane słowa o „ograniczeniu sprzeciwu lokalnej społeczności” czy „darze przekonywania” padały w innym kontekście, niż przyjęła prokuratura. Odnosi się też do podanych przez śledczych cytatów, w których inni oskarżeni mówili m.in., że to on przez ostatnie lata „faktycznie rządził Lublinem”.

– To nie są słowa padające z moich ust, ani za moją wiedzą – komentuje, nazywając akcję CBA nieudolną i mającą na celu wykluczenie go z życia publicznego.

SKO



Budowa pełna niespodzianek

INWESTYCJE Niecodzienne znaleziska komplikują pracę budowniczych nowego dworca autobusowego, który powstaje między ul. Gazową a Młyńską. Według zapewnień władz miasta nie powinno to opóźnić budowy, która ma się zakończyć w lipcu przyszłego roku

Dominik Smaga

W miejscu przyszelego dworca powstaje na razie ogromna dziura w ziemi. W jej miejscu ma powstać podziemny parking dla 174 samochodów. Kopanie w tym miejscu dostarcza wielu odkryć.

– Pojawiają się różne niespodzianki – przyznaje Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina. Pracujące na budowie kopar-

ki odsłaniają pamiątki po tym, co istniało tu wcześniej. – Ten teren był dość mocno eksploatowany.

– Podczas prowadzonych prac odnaleziono elementy po dawnej gazowni i stacji paliw, w tym fundamenty dawnego zbiornika – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza.

Gazownia, której pobliska ulica zawdzięcza swoją nazwę, działała w tym miejscu przez niemal sto lat. Uru-

chomiono ją wiosną 1880 roku. Gaz był wytwarzany poprzez suchą destylację węgla, czyli podgrzewanie go do wysokiej temperatury, która powodowała wydzielanie się gazu. Dostarczano go do gospodarstw domowych, używano też do oświetlania ulic.

Po II wojnie światowej zlikwidowano gazowe latarnie i doprowadzono do Lublina gaz ziemny, przez co wytwórnia stała się zbędna.

Zamknięto ją na początku lat 70.

Nie tylko takie odkrycia utrudniają pracę ekipom budowlanym. – W ostatnim czasie odkryto również niewybuch – dodaje Góźdz. – Teren budowy Dworca Metropolitalnego jest też trudny z uwagi na istniejącą tam infrastrukturę podziemną.

– Te odkrytki wymagają pewnych ingerencji i interwencji przez służby techniczne – stwierdza zastępca

prezydenta Lublina. Deklaruje jednak, że znaleziska nie opóźnią budowy dworca, której finał jest planowany na 29 lipca przyszłego roku. – Zagrożeń co do terminu nie powinno być.

Generalny wykonawca robót (firma Budimex) od początku musiał się liczyć również z tym, że budowa nie będzie łatwa ze względu na wysoki poziom wód gruntowych. Wykop musi mieć głębokość 5 metrów,

bo na takim poziomie posadowiona ma być płyta fundamentowa, tymczasem z pomiarów wynikało, że wody gruntowe mogą się pojawić już na poziomie 2,6 metra.

Nowy dworzec ma pełnić rolę głównego centrum komunikacyjnego Lublina. Ten, który działa dzisiaj przy al. Tysiąclecia ma być już tylko punktem przesiadkowym. Koszt samego dworca to ponad 230 mln zł.



śr

Marek DZIUBA

doktor nauk humanistycznych, wykładowca akademicki UMCS w Lublinie, tłumacz, odszedł 28 kwietnia 2021 roku w wieku 64 lat.

Żegnamy w wielkim bólu najukochańszego Męża, Tatę, Dziadzia, Brata, Szwagra, Wujka i Zięcia. ciepłego, serdecznego, kochającego życie i ludzi Człowieka. Pozostawił po sobie wielką pustkę, w której pełno jest tylko Jego Nieobecności.

Eliza, Marcin, Jacek i Marta z Jerzykiem oraz Rodzina.

Msza żałobna zostanie odprawiona 7 maja 2021 r. o godz. 9.00 w kaplicy przy ul. Białej, po czym nastąpi przeniesienie Jego Prochów do rodzinnego grobu na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie

n570

Trzech żołnierzy rannych w wypadku

KRONIKA POLICYJNA Trzy osoby zostały ranne we wczorajszym wypadku wojskowej terenówki. Na miejsce, oprócz policji, ściągnięto też Zandarmerię Wojskową

Jak informowały wczoraj służby drogowe, do wypadku doszło około godziny 13.20 na strasie S19. Chodzi dokładnie o węzeł Węglin na obwodnicy Lublina.

Trzy osoby zostały zabrane do szpitala. To żołnierze, bo w wypadku brał udział pojazd wojskowy.

Trzy wojskowe samochody jechały w kolumnie i z pierwszych ustaleń wynika, że jedna z terenówek zderzyła się z osobową toyotą. Terenowy mercedes przewrócił się na bok.

Na miejsce, oprócz policji, wezwano także straż pożarną, pogotowie i Zandarmerię Wojskową. Przez kilka godzin w miejscu wypadku występowały spore utrudnienia w ruchu.

SKO



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Wsparcie tylko symboliczne

ZABYTKI Dawny hangar lotniczy przy ul. Wrońskiej znalazł się wśród 14 zabytków, których odnowę wesprze w tym roku Urząd Miasta. Na każdy z nich przyzna dotację pokrywającą ledwie 8,2 proc. kosztów prac. Nigdy dotąd wsparcie nie było tak skromne



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smağa

Pieniądze na wsparcie cennych obiektów są rozdzielane corocznie przez miejskiego konserwatora zabytków. W tym roku miał on do podziału zaledwie 400 tys. zł, bo właśnie tyle w budżecie Lublina zapewniła mu Rada Miasta.

– To najmniejsza suma, jaką kiedykolwiek miałem do dyspozycji – przyznaje konserwator Hubert Mącik. Po dotację zgłosili się do niego właściciele 14 obiektów. Pieniądze ma dostać każdy, bo Mącik corocznie przyznaje je każdemu, kto złoży poprawny wniosek. Trzyma się też zasady, by wszyscy chętni dostali dotację pokrywającą taki sam procent kosztów.

Tym razem pomoc będzie wręcz symboliczna. Przypomnijmy, że w 2019 r. miasto przyznawało kwoty pokrywające 27 proc. kosztów prac, w zeszłym roku prawie 36 proc. – W tym roku zaledwie 8,2 proc. kosztorysowej wartości prac – ubolewa konserwator. Zaproponowany przez niego podział pieniędzy zatwierdziła już Rada Miasta.

Największa kwota, jak co rok, ma trafić do parafii pw. św. Jakuba Apostoła na odnowę kościoła w dzielnicy Głusk. Ponad 117 tys. zł z miejskiej kasy wesprze tu m.in. konserwację polichromii, monochromii i lamperii ścian oraz konserwację trzech ołtarzy.

Druga co do wielkości kwota (prawie 48 tys. zł) jest przyznana spółce Słoneczna Dąbrowa z przeznaczeniem na remont elewacji (z odtworzeniem sgraffito) kamienicy przy Grodzkiej 36a. Spółka kupiła budynek jesienią 2018 r. od Lubelskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, którego właścicielem jest miasto.

HANGAR LOTNICZY PRZY UL. WROŃSKIEJ

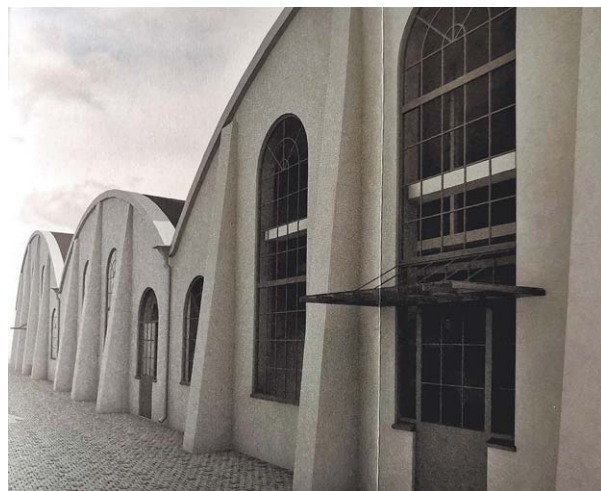


Tak mają wyglądać historyczne zabudowania po zakończeniu trwających prac.

FOT. FB/LWKZ

Wiosną zeszłego roku, Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków informował, że właściciel obiektu przy ul. Wrońskiej już w 2017 roku zaczął planować prace odtworzeniowo-adaptacyjne. Zadanie zlecił lubelskiemu architektowi mgr inż. arch. Januszowi Szymankowi, który opracował dokumentację „Projekt architektoniczno-budowany przywrócenia historycznego charakteru budynkowi hangaru lotniczego dawnych zakładów mechanicznych Plage i Łaskiewicza w Lublinie, ul. Wrońska 2”. Projekt zakłada między innymi: oczyszczenie obiektu z wtórnych przybudówek, demontaż okładziny z blachy trapezowej

oraz przywrócenie w elewacji północno-zachodniej wysokich, zamkniętych półkoliście otworów okiennych o wielokwadratowych podziałach. Hangar wybudowano w 1923 roku, jego powstanie miało związek z rozbudową fabryki samolotów. Budynek na planie wydłużonego prostokąta przekryty został trójdzielnym walcowym dachem. Wnętrze hangaru podzielono na trzy części o zbliżonej wielkości, z których każda dostępna była poprzez odrębne, rozsuwane wrota drewniane zamurwane w trakcie powojennej modernizacji obiektu. Wówczas zmieniono też kształt otworów okiennych.



FOT. FB/LWKZ

Niemal 46 tys. zł ma wesprzeć spółkę Elmax w renowacji hangaru lotniczego przy ul. Wrońskiej, który jest pozostałością po fabryce samolotów działającej w przedwojennym Lublinie. Dotacja jest przyznana na wymianę okien i drzwi, wykonanie pokrycia dachu i elewacji.

Na liście, jak co rok, jest jeszcze sporo obiektów

sakralnych. Kościół pw. Świętego Ducha przy Krakowskim Przedmieściu 1 ma dostać ponad 41 tys. zł na prace konserwatorskie w prezbiterium. Kościołowi pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej przy Narutowicza 6 miasto da 30 tys. zł na prace konserwatorskie przy stallach po południowej stronie prezbiterium, konserwację obrazów z życia

św. Brygidy, ołtarzyka prze-nośnego, ramy obrazu i krucyfiks.

Ponad 14 tys. zł ma przypaść dominikanom z przeznaczeniem na remont i konserwację ołtarza pw. św. Katarzyny Sieneńskiej w bazylice przy Złotej. Z kolei kościół przy Bernardyńskiej może liczyć na 11 tys. zł na konserwację obrazów Świętej Rodziny i Katarzyny

Aleksandryjskiej i renowację tabernakulum: prace przy wnętrzu relikwiarza i relikwii.

Na listę dotowanych zabytków trafiła kamienica przy Kowalskiej 9, której właścicielowi Mariuszowi Mojskiemu miasto ma dać 39 tys. zł na wymianę stropów, podbicie fundamentów, remont dachu i elewacji.

Przy niewielkiej ul. Kościuszki miasto zamierza pomóc w odnowie dwóch kamienic. Właściciele budynku pod numerem 8 (spółka Florimex) mają dostać prawie 16 tys. zł na renowację elewacji frontowej i hydroizolację. Wspólnota mieszkaniowa przy Kościuszki 6 ma otrzymać ponad 11 tys. zł m.in. na remont schodów oraz ułożenie płytek w klatkach schodowych.

Miasto zamierza również wesprzeć wspólną mieszkaniową przy Leszczyńskiego 6, która planuje remont elewacji i zakup blachy na dach. Miasto oferuje jej ponad 12 tys. zł. Właściciel kamienicy przy Grodzkiej 1 ma otrzymać od Ratusza 8 tys. zł na rekonstrukcję malarstwa na sosnę oraz fryzu i malarstwa ścian, a także wykonanie mozaikowej podłogi w jednym z pomieszczeń.

Swoje „8,2 proc.” mają otrzymać także właściciele kamienicy przy Staszica 7 (Karmelickiej 2), dotacja wesprze montaż stolarki okiennej i drzwi balkonowych. Z kolei Archidiecezja Lubelska ma przyznane ponad 4 tys. zł na inwentaryzację architektoniczną Wieży Trynitarzkiej.

MOGA REZYGNOWAĆ

Miejski konserwator zabytków nie wyklucza, że część właścicieli kamienic może zrezygnować z dotacji, jeśli dojdą do wniosku, że nie zdołają uzbierać pełnej kwoty na przeprowadzenie prac. Uwolnione w ten sposób pieniądze będą mogły być rozdzielone pomiędzy pozostałe wspierane w tym roku zabytki. Dodajmy, że wielu właścicieli zabytkowych obiektów może się starać o dotację wyłącznie od miasta. Są one jedynym możliwym wsparciem dla obiektów, które nie są wpisane do rejestru zabytków woj. lubelskiego, a jedynie ujęte w gminnej ewidencji zabytków.

W słońcu, na trawie...

PRZYGOTOWANIA Ratusz zleci zaprojektowanie miejskiej plaży nad Bystrzycą. Oprócz miejsc do leżakowania będą też inne atrakcje, w tym punkty gastronomiczne oraz boisko. Kiedy można się spodziewać rozpoczęcia tej inwestycji? Okazuje się, że nieprędko



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smaga

Nadrzeczna plaża ma powstać w pobliżu os. Łąkowa, czyli koło ul. Medalionów. Jej projekt, który powstanie na zlecenie władz Lublina, obejmie obszar ok. 6,2 ha. To mniej więcej połowa powierzchni Ogrodu Saskiego.

Jakie atrakcje znajdą się na tym terenie?

– W dokumentacji plaży osiedlowej ujęta zostanie m.in. budowa parkingu przy os. Łąkowa, punktu gastro-

onomicznego, miejsc do leżakowania na trawiastej plaży, boiska do siatkówki plażowej, miejsca zabaw, podestu oraz kładki – wylicza Monika Głazik z biura prasowego Ratusza.

Prezydent Lublina zarezerwował niedawno w miejskiej kasie 350 tys. zł na sporządzenie niezbędnych projektów, które są nazywane przez urzędników „dokumentacją przyszłościową”. To określenie oznacza, że plaża nie powstanie zbyt szybko.

Projekty trafią na półkę i będą czekać, aż pojawi się szansa na zdobycie przez miasto pieniędzy na urządzenie tego miejsca.

– Posiadanie takiej dokumentacji jest konieczne, by w przyszłości aplikować o dofinansowanie ze środków zewnętrznych – potwierdza Głazik.

Zapowiadana plaża jest jednym z elementów planowanego przez Ratusz ponad 70-hektarowego parku Nadrzecznego w dolinie Bystrzycy pomiędzy mostem

przy Janowskiej a mostem przy Żeglarskiej. Na razie gotowa jest tylko koncepcja nowego parku. Mają w nim powstać m.in. ścieżki spacerowe, rowerowe i dydaktyczne, a jedną z atrakcji mają być ruiny młyna, obok których planowana jest scena. Wszystko ma być wtopione w istniejącą zieleni i ułatwiać obcowanie z przyrodą, a przynajmniej taki jest zamysł.

– Ze względu na rozległy zakres oraz obszar inwestycji, w koncepcji wydzielono

24 etapy, których realizacja będzie uzależniona od pozyskanych zewnętrznych źródeł finansowych – tłumaczy Urząd Miasta, który zamierza się starać o dotacje z funduszy przeznaczonych na „ochronę środowiska i adaptację do zmian klimatu”. Do starań potrzebny będzie gotowy projekt danego miejsca. Plaża ma być pierwszym z zaprojektowanych elementów.

Ratusz szykuje równocześnie plan zagospodarowania terenu, oficjalnym

dokument, który będzie podstawą do wydawania pozwoleń na budowę poszczególnych obiektów. Ma wskazać m.in. rozmieszczenie kładek przez rzekę i wyznaczać miejsca, w których możliwe będzie tworzenie niedużych parkingów oraz obszary pod nową zabudowę jednorodziną (m.in. między dolnymi odcinkami Parczewskiej i Rąbłowskiej). Projekt planu zagospodarowania był za prezentowany publicznie pod koniec lutego.

Labirynt kadrowy

KULTURA Najpóźniej w październiku ogłoszony ma być konkurs na dyrektora miejskiej Galerii Labirynt. Dotychczasowy, który jest już tylko pełniącym obowiązki, zamierza do tego konkursu stanąć

Dotychczasowa kadencja dyrektorska Waldemara Tatarczuka wygasa z końcem lutego. Ratusz postanowił, że nie powoła go na kolejną kadencję, tylko tymczasowo powierzy obowiązki dyrektora, a nowego szefa wybierze w konkursie.

– Zobligowani przepisami Ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, wystąpiliśmy o opinie w sprawie powołania Waldemara Tatarczuka na stanowisko dyrektora Galerii Labirynt na kolejny okres – informuje Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza. Prośba o opinie została skierowana do Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” przy Zarządzie Regionu Środkowoschodniego, Lubelskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Okręgu Lubelskiego



Waldemar Tatarczuk (1964). Artysta, performer. Absolwent UMCS, dyplom w pracowni malarstwa prof. Mariana Stelmasika. Zajmuje się sztuką performance od 1989 roku. W swoich pracach często porusza kwestie historyczne i religijne. Jest jednym z współtwórców Europejskiego Festiwalu Sztuki Performance (EPAF), a od 2006 r. jest jego kuratorem. Zakładał Lubelskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych. Od 2010 roku pełni funkcję dyrektora Galerii Labirynt. (za www.lublin.eu)

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Związku Polskich Artystów Plastyków oraz do Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

– W przedstawionych opiniach instytucje zarekomendowały przeprowadzenie konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora Galerii Labirynt wskazując, że jest to optymalna i preferowana przez środowiska twórcze metoda obsadzania stanowisk kierowniczych w instytucjach kultury – odpowiada Boguta. – W związku z powyższym z dniem 1 marca powierzono panu Waldemarowi Tatarczukowi pełnienie obowiązków dyrektora Galerii Labirynt do czasu rozstrzygnięcia konkursu, lecz nie dłużej niż do dnia 28 lutego 2022 r.

Co ciekawe, już po tej decyzji miasto chwaliło się nagrodą przyznaną Tatarczukowi

w plebiscycie O!Lśnienia za wystawy „Jesteśmy ludźmi” oraz „Nigdy nie będziesz szła sama”. Pierwsza była gestem solidarności artystów z osobami LGBT, druga ukazywała ostatnie strajki kobiet. W uzasadnieniu nagrody czytamy, że organizacja wystaw była „błyskawiczną reakcją na rzeczywistość polityczną i społeczną”. Mimo to Ratusz zamierza wybrać nowego dyrektora w otwartym postępowaniu. – Termin ogłoszenia konkursu na stanowisko dyrektora Galerii Labirynt nie został na razie wyznaczony. Zgodnie z przepisami mamy na to czas do końca października 2021 r. – zastrzega Boguta. – Zamierzam wystartować w tym konkursie, jeśli zostanie ogłoszony – mówi nam Waldemar Tatarczuk.

– Dlaczego? Wydaje mi się, że mam kompetencje, żeby kierować tą instytucją.

DOMINIK SMAGA

KOMU PRZESZKADZA TATARCZUK

Działalność Galerii Labirynt jest solą w oku niektórych organizacji prawicowych. Ich aktywiści złożyli w zeszłym tygodniu do Rady Miasta petycję z prośbą, by miasto nie łożyło pieniędzy na instytucję i organizację „promującą aborcję, ideologię LGBT” oraz wspierającą Strajk Kobiet. W petycji nie piszą wprost o Galerii Labirynt, ale to właśnie ją najbardziej krytykują. Ratusz odpowiada, że prawo nie pozwala mu ingerować w program prowadzonych przez miasto instytucji kultury.

Wojewoda każe wygaszyć mandat, ale radny odwoła się w sądzie

RADZYŃ PODLASKI Wojewoda lubelski wydał zarządzenie zastępcze stwierdzające wygaśnięcie mandatu radnego powiatu radzyńskiego. Ale Jarosław Ejsmont (PiS) z tym się nie zgadza i złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego

W marcu radni nie wygasili mandatu swojemu koledze pomimo tego, że służby prawne wojewody uznały, że radny naruszył przepisy ustawy o samorządzie powiatowym. W związku z tym wojewoda wydał tzw. zarządzenie zastępcze.

Jarosław Ejsmont zapowiada skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

– Zamierzam skorzystać ze swojego prawa do złożenia zażalenia na wydane zarządzenie – przyznaje radny z PiS. – Głęboko nie zgadzam się z interpretacją prawną wojewody. Swoje argumenty przedstawię wobec niezależnego sądu.

Przypomnijmy: wojewoda ustalił, „że radny od 11 września 2019 roku pełni funkcję prezesa Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Radzynie Podlaskim. To spół-

ka komunalna, w której 100 proc. udziałów posiada Miasto Radzyń Podlaski”. PUK widnieje w rejestrze przedsiębiorców.

– Przedsiębiorstwo świadczyło odpłatne usługi na rzecz jednostek organizacyjnych powiatu radzyńskiego, m.in. Zarządu Dróg Powiatowych w Radzynie Podlaskim oraz Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II – wymieniała rzeczniczka wojewody, Agnieszka Strzępka.

O wygaszenie mandatu wniosował do rady już w ubiegłym roku Radosław Grudzień, który współpracuje z siecią obywatelską Watchdog Polska. To był już jego drugi taki wniosek, wcześniej wniósł o wygaszenie mandatu przewodniczącemu rady Robertowi Mazurkowi (PiS).

– Sprawa jest oczywista, PUK, którego radny jest prezesem, wykonywał usługi i sprzedawał towary



jednostkom powiatu – tłumaczył Grudzień. Aktywista dotarł między innymi do faktur zakupu worków i pojemników na śmieci, wynajmu koparki, odbioru zużytych tone-

rów, montażu oświetlenia LED oraz malowania pomieszczeń biur Zarządu Dróg Powiatowych.

Zdaniem Ejsmonta, sąd będzie w dobrym położeniu. – Zarówno

Głęboko nie zgadzam się z interpretacją prawną wojewody. Swoje argumenty przedstawię wobec niezależnego sądu – zapowiada Jerzy Ejsmont

FOT. UM

pan wojewoda jak i ja jesteśmy z tej samej opcji. Zatem sąd ma szansę na wydanie werdyktu w oparciu o merytorykę, bez żadnego podejrzenia o polityczne aspekty – tłumaczy radny. – W moim przekonaniu nie złamałem przepisów prawa. Rozstrzygnięcie wojewody wynika z interpretacji, a nie z przepisów prawa – przekonuje Ejsmont. Wojewoda stwierdził, że „radny zarządzający działalnością gospodarczą przedsiębiorcy, który świadczy odpłatne usługi na rzecz jednostek organizacyjnych powiatu narusza zakaz ustawy o samorządzie powiatowym”.

(EB)

Budżet obywatelski wraca po przerwie

PULAWY Zgodnie z wolą radnych, mieszkańcy w tym roku znów będą mogli zgłaszać i głosować na projekty budżetu obywatelskiego. Niestety: z przyczyn finansowych do puli z pewnością nie trafią 2 mln złotych. Decyzję o tym, ile środków zasili tegoroczny BO podejmie prezydent

Radosław Szczęch

Choć prezydent Puław, Paweł Maj oraz radni jego ugrupowania przekonywali do przełożenia dyskusji o budżecie obywatelskim o miesiąc, punkt dotyczący tej sprawy trafił na obrady czwartkowej sesji, a uchwała, większością głosów, została podjęta. Tym samym Ratusz został zobligowany do organizacji budżetu obywatelskiego w tym roku.

– Jesteśmy na to przygotowani – zapewnia Łukasz Kołodziej, szef Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej w Urzędzie Miasta.

Dlaczego więc klub „Niezależnych” opowiadał się za wstrzymaniem decyzji o przeprowadzeniu tegorocznych konsultacji? Chodzi o pieniądze, a dokładniej obawę o finansowe skutki zmian zapowiadanych w ramach tzw. Nowego Ładu. Te prawdopodobnie zostaną ogłoszone w połowie maja. Spodziewana jest m.in. obniżka podatku dochodowego poprzez wyższą kwotę wolną. To z kolei ma bezpośredni wpływ

na to, ile pieniędzy z PIT-u trafi do gmin, w tym miasta Puław. Krótko mówiąc, jeśli zmiany będą daleko idące, środków na budżet obywatelski mogłoby zwyczajnie zabraknąć.

– Nie jestem przeciwny idei budżetu obywatelskiego, ale porozmawiajmy o jego organizacji, gdy będziemy znali założenia Nowego Ładu. Przecież może się okazać, że będziemy w stanie wydać na ten cel zaledwie 20, czy 30 tys. zł.

Przyznanie takiej puli środków byłoby mało poważnym traktowaniem mieszkańców

– argumentował radny Andrzej Kuszyk, prosząc o przesunięcie dyskusji o miesiąc.

– Ryzyko finansowe związane z podjęciem tej decyzji dzisiaj jest zbyt wysokie. Do tego potrzeba większej harmonii – uzupełniał radny Ignacy Czeżyk.

Większość radnych z opozycji uznała jednak, że czekanie na prezentację Nowego Ładu nie ma sensu, a miasto Puław z pewnością stać na, jak nazwał to radny Janusz Grobel (Samorządowcy),



Ostatnim rokiem, w którym przeprowadzono głosowanie na projekty BO był 2019. W puli zabezpieczono wtedy na ten cel 2,2 mln zł. W roku 2020 z konsultacji zrezygnowano

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH/ARCHIWUM

przyznanie na potrzeby BO „kwoty adekwatnej do wielkości miasta i społecznych oczekiwań mieszkańców”.

Do przyjęcia uchwały już na kwietniowej sesji przekonywał także radny Sławomir Sereżyn (Sa-

morządowcy): – Nawet jeśli miało by to być w okrojonej formie, przy dużo niższych kwotach, powinniśmy go przeprowadzić. Przerwa dwuletnia byłaby zbyt duża.

Ostatecznie za przyjęciem uchwały, która oblige UM do

przeprowadzenia budżetu obywatelskiego w tym roku opowiedziało się **16 RADNYCH**, przy **2** głosach przeciw i **3** wstrzymującymi się. Co ciekawe, żaden z radnych „Niezależnych”, mimo nakłaniania do przesunięcia w czasie całej dyskusji, nie zagłosował przeciw uchwale. Zrobili to natomiast młodzi radni PiS: Paweł Matras i Michał Śmich.

– Pozostaję przy zdaniu, że mamy pandemię, nie wiemy, jak będzie wyglądała sytuacja sanitarna za kilka miesięcy i dlatego deklarowanie organizacji BO już teraz uważam za przedwczesne – tłumaczy radny Śmich, podkreślając, że pozostanie członkiem komisji do spraw tego budżetu.

Czwartkowa decyzja radnych oznacza, że konsultacje (głównie poprzez internet) zostaną w tym roku przeprowadzone. Nadal nie wiemy natomiast, jaką pulę środków przekaże na obywatelskie projekty prezydent Paweł Maj. Ta decyzja prawdopodobnie zapadnie w połowie maja. Z powodu napiętych, tegorocznych wydatków, ostateczna kwota najpewniej nie przekroczy miliona złotych.

Ruszają ze szczepieniami

Jutro, 5 maja, w Cyncowie (pow. łęczyński), ruszy pierwszy Punkt Szczepień Powszechnych. Szczepienia zorganizowano w Domu Kultury przy ul. Chełmskiej 4. Szczepionki przeciw Covid 19 będą podawane w dni powszednie od godziny **8 DO 16.20**.

Od 6 maja zostanie natomiast uruchomiony drugi w powiecie Punkt



FOT. M. KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Szczepień Powszechnych w Łęcznej. Działalność będzie w Szkole Podstawowej nr 4 przy ul. Jamśminowej 6. Personel będzie czekał na osoby do szczepień w dni powszednie od godziny **7.30 DO 15-17**, w zależności od dnia tygodnia. Dodatkowe informacje można uzyskać w rejestracji szpitala, pod numerem tel. (81) 75 26 516.

(P.P.)

Zgubiona gotówka czeka na policji

LUBARTÓW Na komendzie policji w Lubartowie czekają zgubione pieniądze. Właściciel prawdopodobnie zgubił gotówkę po wypłaceniu z bankomatu nieopodal galerii, w centrum przy ulicy Lubelskiej.

– Uczciwy znalazca gotówkę przekazał dyżurnemu. Właściciela zguby prosimy o zgłoszenie się do kome-

dy – mówi starszy sierżant Jagoda Stanicka, oficer prasowy KPP w Lubartowie. Pieniądze zostały znalezione w miniony wtorek, przy bankomacie nieopodal galerii w centrum Lubartowa na ulicy Lubelskiej. Osoba, która zgubiła gotówkę proszona jest o zgłoszenie się do Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie.

(P.P.)

Wieża doczekała się remontu

PULAWY Nieco ponad 886 tys. zł będzie kosztować rozpoczynający się właśnie remont obserwatorium astronomicznego przy ul. Fitrowej

Puławskie obserwatorium to jeden z najbardziej charakterystycznych budynków w mieście. Zakończona kopułą wieża na stałe wpisała się już w miejski krajobraz. Niestety, wraz z biegiem czasu, jej stan techniczny zaczął wymagać coraz większych nakładów. Tymczasem w budżecie powiatu puławskiego na ten cel przez lata większych środków nie było. Przełom nastąpił dwa lata temu, gdy powiatowi urzędnicy zgłosili remont obiektu przy Fitrowej do RPO. Dzięki pozyskaniu ponad 690 tys. zł z unijnych funduszy, budynek przejdzie w tym roku grun-



towny remont z konserwacją instalacji elektrycznej, grzewczej i wodno-kanalizacyjnej.

Wieża zostanie ponadto ocieplona i pokryta nową elewacją, a wieńcząca ją kopuła zostanie pomalowana. Żeby zmniejszyć pobór energii, na budynku zamontowane zostaną panele

fotowoltaiczne. Renowacji poddany zostanie także taras przy kopule, a główne wejście otrzyma pochylnię dla niepełnosprawnych. Dodatkowo, plac wokół budynku zostanie utwardzony. Obserwatorium otrzyma również nowe wyposażenie, w tym własny hot-spot, system nagłośnienia oraz przesyłania widoków z teleskopu drogą cyfrową.

Remont wieży właśnie się zaczyna. Tym zadaniem zajął się zwycięzca przetargu, lubelska firma Impuls Consulting. Przedsiębiorstwo otrzyma ponad 886 tys. zł. Prace powinny zakończyć się jesienią tego roku.

Wykonawca robót ustawił już rusztowania wokół budynku. Na remont będzie miał 200 dni, czyli około 6,5 miesiąca

FOT. RS

RS

Apel podzielił radę

BIAŁORUŚ Prawica domagała się w apelu reakcji władz rejonu brzeskiego na aresztowanie Anny Paniszewy. – Przestańcie bić pianę i uprawiać propagandę – ganił radnych PiS starosta Mariusz Filipiuk (PSL)

Klub radnych prawicy, który przygotował ten apel, chciał, by władze partnerskiego Brześcia stanęły w obronie Anny Paniszewy i jej polskiej szkoły w tym mieście. Decyzją prokuratury, placówka za kilka miesięcy ma zostać zlikwidowana. A jej dyrektorka, Anna Paniszewa przebywa od 12 marca w areszcie.

Powód? „Poważne naruszenie ustawodawstwa, które spowodowało uszczerbek na państwowych i społecznych interesach”. Zarzuty to m.in. rzekoma „rehabilitacja nazizmu” oraz „wzniesienie waśni narodowej i religijnej”. – Pani Anna Paniszewa jest bardzo znana w powiecie białskim i w Brześciu. Do jej szkoły uczęszcza ponad 400 uczniów. Placówka jest ukierunkowana na patriotyzm – zwraca uwagę radny Marian Tomkowicz (PiS). – Ten apel powstał na wniosek wielu środowisk z powiatu. To prośba, aby władze Brześcia ujęły się za panią Anną i polską szkołą, aby Polacy mieli tam prawo do nauki – tłumaczy radny, dodając że to „przecież nasze wspólne dziedzictwo”.



Radny Marian Tomkowicz (PiS) podczas zdalnej sesji prezentował nagranie z panią Anną Paniszewą

FOT. SCREEN YOUTUBE

Ale już na początku sesji starosta Mariusz Filipiuk (PSL) zawniósł o zdjęcie tego apelu z porządku obrad. – To delikatna sprawa i wymaga zaangażowania polskiej dyplomacji. Skierowałem pismo do MSZ, aby nam odpowiedziano, jak powinniśmy się w tej sytuacji

zachować, czy takie stanowiska są wskazane – zaznacza starosta. Ministerstwo Spraw Zagranicznych jeszcze powiatowi nie odpowiedziało. – Sprawy międzynarodowe to kompetencje resortu. Nasze stanowisko mogłoby popsuć działania MSZ – stwierdza Filipiuk. Poza tym

z jego informacji wynika, że białoruscy partnerzy także odradzają samorządowi podejmowanie takich apelów. – Poczekajmy aż dostaniemy odpowiedź z MSZ.

Opinii nie podziela wicestarosta Janusz Skólimowski (PiS): – Apel nie narusza polskiej racji stanu, służy

jedynie naszym rodakom. Mamy prawo zwracać się do naszych partnerów zagranicznych.

Ostatecznie głosami 14 radnych apel nie był procedowany na sesji.

– To jest czarny dzień dla rady, zamknęliśmy nam usta – komentował po głosowaniu radny Marian Tomkowicz. – Żle się dzieje Polakom na Białorusi. To wierzchołek góry lodowej. Jest wiele osób inwigilowanych. Należy się w tej sprawie odezwać.

Jednak starosta uznał apel za „propagandę”. – Proszę nie bić piany i nie uprawiać propagandy. Nie róbcie z siebie wielkich polityków międzynarodowych – grzmiał Filipiuk. – Zaproszcie do nas dzieci z Białorusi. Przygotujemy stypendia. W taki sposób pomagajcie – zaproponował starosta. Temat ma powrócić na kolejnej sesji. Wiceprzewodniczący Daniel Dragan sugeruje zwłanie „okrągłego stołu”. – Na rzecz wypracowania realnych działań służących Polonii na Białorusi, które obejmowałyby nie tylko samorząd powiatowy, ale również gminy, administrację rządową, przedstawicieli NGO oraz Kościoła Katolickiego i Kościoła Prawosławnego – podkreśla Dragan.

EWELINA BURDA

Regulamin jest, ratownicy będą

KRAŚNIK 12 czerwca rozpocznie się sezon kąpieliskowy na zalewie w Kraśniku, co oznacza, że tego dnia nad wodą pojawią się też ratownicy. Zakończą pracę wraz z końcem wakacji

Zasady korzystania z kąpieliska pozostają bez zmian w obniesieniu do regulaminu obowiązującego w ubiegłym roku – wyjaśniała na ostatniej sesji radnym Sylwia Łukasik, kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. – Jedyna zmiana, która została wprowadzona to to, że nie odwołujemy się do konkretnego sezonu kąpielowego, a do

uchwały rady miasta, która corocznie taki sezon określa. Pozwoli nam to uniknąć konieczności przyjmowania takiego regulaminu corocznie.

Miejsy radni podjęli nie tylko uchwałę ws. określenia sezonu kąpieliskowego i wykazu kąpielisk. Zatwierdzili też regulamin obowiązujący nad kraśnickim zbiornikiem. Zgodnie z jego zapisami, kąpielisko na zbiorniku głównym Zalewu

Kraśnickiego będzie czynne w godz. 10-18.

Ratownicy będą nadzorować wyłącznie obszar oznaczony bojami czerwonymi i żółtymi. Kąpieli poza tym obszarem będzie zabroniona. Osoby korzystające z kąpieliska będą zobowiązane do bezwzględnego przestrzegania poleceń ratowników. Dzieci poniżej 13 roku życia będą mogły przebywać na plaży i terenie przeznaczonym do kąpeli

wyłącznie pod opieką osób dorosłych.

Na terenie kąpieliska wzorem ubiegłych lat zabronione będzie m.in. picie alkoholu a także palenie papierosów „w tym nowatorskich wyrobów tytoniowych i palenie papierosów elektronicznych”, a także „połów ryb z plaży i pomostów znajdujących się w pobliżu kąpieliska”. Nie będzie można wprowadzać też zwierząt ani ich kapać.

(ONA)



FOT. PIXABAY.COM

Szukamy panów strażaków! Czyj pradziadek świętował?

GORAJ To piękne zdjęcie zrobiono w 1922 roku. Z okazji wczorajszego święta strażaka przekazujemy prośbę o pomoc w ustaleniu: kto na nim jest?

Strażacy świętują 4 maja, w dzień swojego patrona, św. Floriana. Strażacy z Goraja (powiat biłgorajski) mieli też inny powód do organizacji uroczystości: swoje urodziny.

– Przypada 119 rocznica powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Goraju. Właśnie 4 maja 1902 roku odbyła się uroczysta przysięga 50 ochotników. Prezesem OSP Goraj został założyciel straży – Antoni Urbański, natomiast pierwszym naczelnikiem – Ignacy Kapica – napisał Tomasz Teterycz, który administruje grupą „Goraj dawniej” na Facebooku.

I zamieścił zdjęcie, które zrobiono gorajskim strażakom-ochotnikom w 1922 roku.

– Odbitka pochodzi z moich rodzinnych zbiorów, niestety nie wiem kto jest autorem fotografii – wyjaśnia pan Tomasz, który szuka informacji o ochotnikach sprzed niemal 100 lat. Ma nadzieję, że ktoś rozpozna swojego dziadka, pradziadka, wujka, brata babci. Albo wie, czyje dziecko w gustownym nakryciu głowy i ołśniewających białych rajtuzach pozuje razem z panami.

Zdjęcie było reprodukowane w książce „Dzieje Goraja” gdzie podpis wyjaśnia, że ochotnicy pozuja na tle wzniesionej w 1902/1903 roku remizy i fotograf uwiecznił także pierwszą ręczną sikawkę jaką dysponowali.

Kto wie coś o ochotnikach z Goraja może się kontaktować z grupą „Goraj dawniej” albo pisać do nas: redakcja@dziennikwschodni.pl

OPRAC. AGDY



Radny będzie musiał patrzeć na zegarek

PULAWY Szansa na krótsze sesje rady miasta. W nowym statucie Puław, który radni przyjęli podczas ostatniej sesji, pojawiły się czasowe ograniczenia dotyczące poszczególnych wystąpień radnych. Po ich przekroczeniu, przewodnicząca RM będzie mogła wyłączyć mikrofon

W przyszłym miesiącu wchodzi w życie nowy statut miasta Puławy, na którym od dwóch lat pracowali radni z komisji statutowej. Jak mówi jej przewodniczący, radny Sławomir Sereżyn, celem było ujednolicenie zapisów tego dokumentu, który w przeszłości był wielokrotnie zmieniany. – Tych zmian było tak wiele, że konieczne stało się uporządkowanie całego statutu – tłumaczy Sereżyn.

Poza sprawami technicznymi, radni zdecydowali się m.in. na wprowadzenie kilku zapisów ograniczających czas ich wystąpień podczas sesji. Zgodnie z nowym prawem, poszczególne wystąpienie radnego w danym punkcie sesji, nie będzie mogło przekroczyć **5 MINUT. 10 MINUT** będą mieli radni wypowiadający się w imieniu klubu lub komisji. Na odpowiedź ad-vocem zaplanowano natomiast ramy **3 MINUTOWE**. Przekroczenie czasu może kończyć się zabranieniem głosu przed przewodniczącą rady. Żeby jeszcze bardziej usprawnić sesję, początkowo planowano



Zgodnie z nowym statutom miasta, radni powinni starać się mówić zwięźle i na temat. Gdy przekroczą czas, ich głos może zostać odebrany

FOT. RS/ARCHIWUM

nałożyć na radnych także limit poszczególnych wypowiedzi w tym samym punkcie do maksymal-

nie dwóch, nie licząc ad-vocem. Ostatecznie z tego zrezygnowano, zatem radni mogą wypowiadać się

dowolną ilość razy, byle tylko ich pojedyncze wystąpienie nie było dłuższe, niż 5 minut.

Pozostaje pytanie, w jaki sposób radni mają pilnować czasowych limitów.

Czy będą kontrolować długość swoich wystąpień „na oko”, czy zrobi to za nich spoglądająca na zegarek przewodnicząca rady lub pracownicy obsługujący sesję? Nowy statut tego nie określa. Nie wiedzą tego dzisiaj ani radni, ani pracownicy urzędu.

Co ciekawe, nieoficjalnie mówi się o tym, że czasowe limity wprowadzono z myślą o jednym, konkretnym radnym, który często posługuje się barwnym, kwiecistym językiem. Chodzi o Ignacego Czeżyka.

– Chodziło tylko o to, żeby go w ten sposób zdyscyplinować – usłyszeliśmy w tzw. kuluarach. Zgodnie z tą tezą, same przepisy dotyczące minutowych ram czasowych w odniesieniu do pozostałych samorządowców, mają nie być przywoływane przed prowadzenia obrad. Jak będzie w rzeczywistości przekonamy się za miesiąc, gdy zapisy nowego statutu wejdą w życie.

RADOSŁAW SZCZĘCH



Drzewo zniszczyło konstrukcję w parku Małpi Gaj

FOT. PSP W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Silny wiatr uszkodził konstrukcję w Małpim Gaju

BIAŁA PODLASKA W weekend porywisty wiatr powalił drzewo, które zniszczyło konstrukcję w Małpim Gaju. Urzędnicy szacują straty

Porywy wiatru dochodziły do 80 km/h. Najgorzej było w powiecie biłgorajskim, ale strażacy z Białej Podlaskiej również mieli ręce pełne roboty. W sumie interweniowali 21 razy, najczęściej przy usuwaniu skutków działania porywistych podmuchów wiatru. – Strażacy wyjeżdżali w większości do

zdarzeń związanych z usuwaniem wiatrolomów powodujących zablokowanie dróg. Działania te polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, następnie pocięciu i usunięciu drzewa oraz udrożnieniu jezdni – mówi dyżurny PSP. W czterech przypadkach drzewa uszkodziły linie energetyczne. Pomogło jednak

pogotowie energetyczne. Dwie interwencje dotyczyły zerwanych dachów na budynkach mieszkalnych. Silny wiatr powalił też duże drzewo w parku Małpi Gaj, które zniszczyło taras rekreacyjny. Najprawdopodobniej stało się to w nocy z niedzieli na poniedziałek. – Przy tym zdarzeniu dodat-

kowo wykorzystaliśmy wyciągar-kę samochodową, aby odbloko-wać duży pień drzewa – precyzu-ją strażacy. – Obecnie trwa szacowanie strat. Ścieżka wśród drzew będzie zamknięta do czasu zakończenia naprawy. Drzewo, choć z ze-wnątrz wyglądało na zdrowe, w środku było częściowo spróchnia-

łe – mówi Gabriela Kuc-Stefa-niuk, rzeczniczka bialskiego magistratu. Park Małpi Gaj oddano do użytku we wrześniu ubiegłego roku. Najbardziej efektywną instalacją jest tu ścieżka edukacyjna pośród drzew na wysokości 5 metrów oraz wieża widokowa na 10 metrach. To ta konstrukcja

ucierpiała wskutek silnego wiatru. – Czy przed wykonaniem tych pomostów sprawdzone były stany zadrzewienia? Próchno stoi, a przecież są w magistracie ludzie od tego – zastanawia się mieszkanka, pani Lucyna. Zdaniem strażaków, należy przyrzeć się także innym drze-wom na terenie tego parku. (EB)

Zimna Woda: bezpłatne kursy od czerwca

ŁUKÓW Radni jednogłośnie poparli uruchomienie pilotażowej komunikacji miejskiej. Autobusy zaczną kursować od czerwca. Zajmie się tym spółka PKS

To kamień milowy w uruchomieniu transportu publicznego – cieszy się burmistrz Piotr Płudowski.

Zgoda radnych była konieczna, aby przekazać 178 tys. zł na ten cel powiatowi łukowskiemu, bo PKS jest spółką tego samorządu. – To umożliwi zorganizowanie dwóch tras. Pilotaż potrwa

do końca roku – zaznacza burmistrz.

Na tej pierwszej trasie autobus pojedzie już od czerwca, przez osiedle Sienkiewicza, Klimeckiego, Cha-cińskiego.

Punktem docelowym ma być zalew Zimna Woda.

Natomiast od 1 września ruszy druga linia. Pierwszy przystanek na ulicy Wereszczaków, a dalej autobus pojedzie ulicami tzw. „nowego Łukowa” z metą na stacji PKP. Na początek, będzie to kilkanaście kursów dziennie. Przejazdy będą bezpłatne.

– Przez te kilka miesięcy chcemy przyzwyczaić mieszkańców do tego roz-wiązania. Dokonując wybo-

ru tras, kierowaliśmy się za-sadą, aby objąć jak najwięk-szą grupę potencjalnych pasażerów – tłumaczy Płudowski. Na przykład rozkład drugiej linii ma być skorelo-wany z odjazdami pociągów.

Łukowski PKS w swojej flocie ma ponad 100 auto-busów.

– Mamy możliwości do re-alizacji tego zadania. Mamy busy 17-osobowe i takie,

które pomieszczą 100 osób – zaznacza Tomasz Madoń, prezes spółki. – Będziemy dokonywać doboru pojaz-dów w zależności od natę-żenia ruchu, pory dnia czy pogody.

– Linia nad zalew Zimna Woda będzie hitem sezo-nu – uważa radny Mateusz Popławski. Obecnie trwa tu jeszcze remont, który ma się zakończyć w czerwcu.

Na autobusach ma się po-jawić miejskie logo.

– Niektóre przystanki już są, ale zamontujemy rów-nież nowe – zapowiada bur-mistrz.

– Będziemy rozdawali ulotki mieszkańcom z roz-kładem jazdy – dodaje To-masz Madoń. Po okresie pilotażowym, miasto chce na stałe wprowadzić miejską komunikację. (EB)

Wyłączą żarówki, włączą ledy

ŁĘCZNA Szpital szykuje się do energetycznej rewolucji. Pierwszym krokiem będzie wymiana klasycznego oświetlenia na ledy. Kolejnym ma być własna elektrownia słoneczna zlokalizowana na dachu

Wymiana oświetlenia na ledowe potrwa do końca roku. Koszt tej operacji to ok. 1,5 mln zł. Głównym efektem będzie zmniejszenie aż o 43 proc. zużycia energii i emisji gazów cieplarnianych, w tym dwutlenku węgla. Takie są założenia projektu „Poprawa efektywności energetycznej SP ZOZ w Łęcznej poprzez wymianę oświetlenia na energooszczędne”, który będzie współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

– Bez wątpienia to bardzo ekologiczny projekt. Przyniesie

to wymierne korzyści ekono-miczne i środowiskowe – mówi Krzysztof Bojarski, dyrektor SPZOZ w Łęcznej. Ekologia jest ważnym punktem w strategii funkcjonowania szpitala w Łęcznej. – Już planujemy kolejną inwestycję proekologiczną. Chcemy na budynku szpitalnym zamonto-wać panele fotowoltaiczne. Sprawdzone zostały warunki techniczne dachu i rozważali-smy układ paneli pod wzglę-dem najwyższej efektywności. Ale to sprawa przyszłości, bo pozyskanie funduszy będzie prawdopodobnie możliwe dopiero w przyszłej perspekty-

wie unijnej – dodaje dyrektor Bojarski. Póki co szefostwo szpitala koncentruje na wymianie oświetlenia. Zgodnie z projektem do wymiany pójdzie aż **2700** opraw oświetlenia podstawowego i oświetlenia awaryjnego. Jednocześnie zostanie wprowadzony inteli-gentny system sterowania i zarządzania oświetleniem, pozwalający na pomiar zużycia energii i tworzenie rocznego sprawozdania. Koszt tego projektu zamknie się w kwocie 1,457 mln zł, wkład UE wyniesie 965,5 tys. zł.

(P.P.)

Nowy most w maju

SZCZEBRZESZYN Już za dwa, trzy tygodnie po nowym moście w Szczebreszynie przejadą samochody. Przeprawa przez Wieprz w miniony piątek pomyślnie przeszła próbę obciążeniową, obecnie trwają prace wykończenio-we.

Przeprawę zbudowano w miejscu starego mostu z 1955 roku. – Poprzedni obiekt był w złym stanie technicznym, a także nie posiadał odpowiedniej nośności. Nowy most dostosowany będzie do przeno-szenia obciążeń do 50 ton – mówi Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy GDDKiA w Lublinie. W piątek most bez problemów przeszedł próbę obciążenia. Przeprawa ma 13,6 metra szeroko-ści i 39 metrów długości.



W ramach inwestycji wykonawca rozebrał stary most i wybudował nowy wraz z chodnikiem i dojazdami. Umocnione zostały koryta i brzegi rzeki Wieprz. Przebudowane zostały też

zjazdy indywidualne oraz pobocza i sieć teletechniczna. Obecnie trwają prace wykończeniowe. Obowiązuje ruch wahadłowy. Zakończenie robót planowane do końca maja.

WÓJT GMINY TERESPOL

ZAWIADAMIA, ŻE

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Terespol od dnia 04.05.2021 r. do dnia 25.05.2021 r. **został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Terespol**, przeznaczonych do oddania w najem, zgodnie z Zarządzeniem Nr 23/21 Wójta Gminy Terespol z dnia 23.04.2021 r.

in893



Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

ŚLUBNE

CENTRUM GARNITUROWE

tel.731-12-11-11
MELGIEWSKA 11

TJ2390

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 ze zm.), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 256 ze zm.), zawiadamiam, że na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin
reprezentowanego przezDyrektora Zarządu Dróg i Mostów
w Lublinie

zatwierdzono projekt budowlany i wydano decyzję nr 450/21 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

rozbudowa skrzyżowania ul. J. Franczaka "Lalka", ul. Gen. S. Skalskiego z ul. K. Jagiellończyka w Lublinie polegająca na rozbudowie drogi powiatowej nr 2344L – ul. J. Franczaka "Lalka" na odcinku od km roboczego 0+084,20 do km roboczego 0+295,65, rozbudowa drogi gminnej nr 103892L – ul. Gen. S. Skalskiego wraz z przebudową rowu odwadniającego, budową sieci kanalizacji deszczowej, budową i przebudową oświetlenia drogowego wraz z budową kanalizacji kablowej, na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod rozbudowę drogi powiatowej nr 2344L – ul. J. Franczaka „Lalka”	
Obręb 11 – Dziesiąta Wieś	
ark. 5	47/8, 51/16, 52/13, 54/4
ark. 7	1, 2/1
ark. 8	1, 20/4, 21/4, 41/4

pod rozbudowę drogi gminnej nr 103892L – ul. Gen. S. Skalskiego	
Obręb 11 – Dziesiąta Wieś	
ark. 7	2/2, 3/1
ark. 8	22/3, 41/5, 23/1

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
Obręb 11 – Dziesiąta Wieś	
ark. 5	46/8
ark. 8	1, 23/1

Z treścią decyzji Nr 450/21 z dnia 29 kwietnia 2021 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-41), w godzinach pracy Urzędu. W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobistie, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie. W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

in889



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

OGŁOSZENIE

Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Lublinie wynajmie

lokal w dobrze skomunikowanej części miasta Biała Podlaska na potrzeby **Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów (OZSS) w Białej Podlaskiej** o łącznej powierzchni około 322 m², na którą składać się będzie ok. 15-17 pomieszczeń biurowych i pomocniczych, każde o powierzchni ok. 15 m² (+/- 3m²) oraz pomieszczenia sanitarne w ilości zgodnej z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego, każde o powierzchni ok. 4,5 m² wraz z niezbędną komunikacją.

Ponadto lokal będący przedmiotem najmu powinien spełniać następujące warunki:

1. Dostępność budynku oraz pomieszczeń powinna być w całości dostosowana do korzystania przez osoby ze szczególnymi potrzebami zgodnie z ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.
- Wynajmujący zapewni na potrzeby interesantów OZSS jedno miejsce parkingowe przed budynkiem będącym przedmiotem oferty, chyba, że w pobliżu proponowanego lokalu znajdują się ogólnodostępne miejskie miejsca parkingowe umożliwiające swobodny dojazd do budynku, w szczególności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Ponadto budynek musi spełniać następujące wymagania:

- a) okna pomieszczeń będących przedmiotem oferty, które są łatwo dostępne z zewnątrz (np. pomieszczenia ulokowane na kondygnacji parteru) powinny być zabezpieczone przed włamaniem,
 - b) wejście do budynku powinno być zabezpieczone drzwiami antywłamaniowymi,
 - c) drzwi do pomieszczeń biurowych powinny być zabezpieczone zamkami patentowymi,
 - d) teren wokół budynku powinien być oświetlony,
 - e) budynek powinien być wyposażony w system monitoringu zewnętrznego i wewnętrznego,
 - f) pomieszczenia biurowe powinny być wyposażone w klimatyzację,
 - g) pomieszczenia biurowe muszą spełniać przepisy BHP i PPOŻ, którym powinny odpowiadać pomieszczenia przeznaczone do pracy biurowej,
 - h) okna w pomieszczeniach biurowych powinny być otwierane, uchylane wyposażone w osłony przeciw słoneczne. Jeżeli w pomieszczeniach zamontowana będzie klimatyzacja, opcja otwierania, uchylania okien nie jest wymagana.
2. Lokal powinien być przystosowany do prowadzenia w nim prac biurowych, wyposażony w sprawne, funkcjonujące instalacje:
 - a) instalację elektryczną 230 V (przewidziane min. (3) gniazda zasilające na każde stanowisko pracy), w tym oświetleniową standardową dla pomieszczeń biurowych – zgodnie z obowiązującymi normami,
 - b) instalację telefoniczną wraz z miejscem na centralę telefoniczną (zalecane zlokalizowanie centrali telefonicznej w pomieszczeniu serwerowni), co najmniej jedno (1) gniazdo telefoniczne na każde stanowisko pracy w pomieszczeniu biurowym,
 - c) instalację informatyczną (okablowanie strukturalne oraz gniazda przy stanowiskach pracy) – co najmniej 2 gniazda dla każdego stanowiska pracy wykonane z użyciem okablowania co najmniej kategorii 6 z gniazdami wykonanymi w standardzie TIA/EIA-568-B, dodatkowo 1 gniazdo zasilające i sieciowe na każdym 10 pracowników na potrzeby instalacji urządzenia wielofunkcyjnego,
 - d) instalację wodną (zimna woda - z.w., ciepła woda – c.w.) i kanalizacyjną,
 - e) instalację centralnego ogrzewania,
 - f) dostęp światła dziennego do każdego z pomieszczeń biurowych.
 3. Należy zapewnić pomieszczenie dedykowane do wykorzystania na potrzeby serwerowni lokalnej. Najemcy lub umożliwić przystosowanie powierzchni min. 4m² do tego celu spełniające następujące warunki:
 - a) pomieszczenie nieprzeznaczone, zamknięte drzwiami dźwiękoszczelnymi, ognioodpornymi o klasie odporności EI 30 z zamkiem min klasy C, dodatkowo objęcie kontrolą dostępu (K.D. warunek zalecany),
 - b) doprowadzony oddzielny obwód zasilający, zabezpieczony oddzielnym wyłącznikiem różnicowoprądowym oraz wyłącznikiem nadprądowym o wartości co najmniej 16A (zabezpieczenia te znajdują się wewnątrz pomieszczenia lub w oddzielnej, zamykanej zamkiem patentowym rozdzielni, (zalecane doprowadzenie 2 obwodów z 2 różnych faz),
 - c) w pomieszczeniu co najmniej 4 gniazda zasilające 230V,
 - d) wyposażone w niezależną instalację klimatyzacyjną na obwodzie zasilającym niezależnym od obwodu dedykowanego dla urządzeń serwerowych,
 - e) możliwością doprowadzenia do pomieszczenia serwerowni linii telefonicznej oraz łącza internetowego,
 - f) do pomieszczenia doprowadzone jest okablowanie strukturalne od wszystkich gniazd logicznych i telefonicznych, zakończone patch panelem min kat 6, od strony serwerowni przystosowanym do montażu w standardowej szafie 19", Minimalny zapas okablowania od strony serwerowni – 3m,
 - g) w pomieszczeniu ani bezpośrednio nad nim nie przebiega instalacja wodna, kanalizacyjna, ani C.O. (warunek zalecany), brak zraszaczy przeciwpożarowych,
 - h) pomieszczenie bez okna (warunek zalecany). Jeżeli w pomieszczeniu znajduje się okno należy wyposażyć je w kraty lub rolety antywłamaniowe,
 - i) dodatkowy atut: wyposażenie pomieszczenia serwerowni w zasilanie awaryjne w postaci lokalnego UPS lub centralnego UPS (min 6kVA).

Lokal będący przedmiotem oferty powinien spełniać powyższe wymagania najpóźniej na 1 dzień roboczy przed rozpoczęciem obowiązywania umowy.

Sąd Okręgowy w Lublinie zastrzega przy tym, iż na 14 dni przed rozpoczęciem obowiązywania umowy dokona weryfikacji wybranego lokalu pod kątem spełniania przedstawionych powyżej warunków.

Oferta powinna zawierać zestawienie wszelkich kosztów w rozliczeniu miesięcznym związanych z najmem lokalu, w rozbiu na:

- 1) czynsz ze wskazaniem:
 - kwoty netto i brutto za 1m² powierzchni najmu, oraz całkowitej kwoty czynszu w kwotach netto i brutto,
- 2) opłatę eksploatacyjną w kwotach netto i brutto, z podaniem sposobu rozliczania (tj. ryczałt lub na podstawie odczytów liczników oraz faktur od dostawcy usługi) za:
 - energię elektryczną (dystrybucja, sprzedaż),
 - centralne ogrzewanie,
 - dostawę wody i zrzut ścieków,
 - dzierżawę łącz telefonicznych stacjonarnej na potrzeby zasilania lokali,
 - wywóz nieczystości stałych,
 - innych jeżeli występują.

Oferty należy przysłać do dnia 10 maja 2021 roku do g. 11.00 pocztą na adres:

Oddział Gospodarczy Sądu Okręgowego w Lublinie
20-076 Lublin , ul. Krakowskie Przedmieście 43
tel. 81 46- 01- 034 lub 030
lub pocztą elektroniczną na adres e-mail: gospodarczy@lublin.so.gov.pl.

in892



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

KALLA

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL

RZEŹNIA kupi było pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 ,662 396 670.

051121L01-A

RÓŻNE

POSZUKUJĘ

MAM 78 lat, 185 wzrostu, wykształcenie wyższe. Poszukuję uczciwej opiekunki z wykształceniem wyższym lub średnim. Zapewniam lokum, wyżywienie i wynagrodzenie do uzgodnienia. Jestem fizycznie sprawny i jeżdżę samochodem. tel. 530 061 027.

056621L01-A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA – Krynica Morska – 8 dni od 799 zł/os., Stegna – 8 dni od 749 zł/os.
tel:534244044,
(22)8349529

053121L01-A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE
502 053 214

008321L01-A

OGRODNIK: usługi - przycinanie żywopłotów, formowanie krzewów, prześwietlanie i wycinka drzew. Koszenie trawy kosiarką i kosą spalinową. Usługi z piłą motorową i inne prace w ogrodzie i na działce. Tel. 694 706 823.

054521L01-A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

040321L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

057421L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

187720L01-A

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

 Lublin, ul. 3 Maja 18/2 tel. 81 46 26 820 fax. 81 46 26 801**Skontaktuj się z naszym przedstawicielem****| Agnieszka Brania**agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012**| Patrycja Dubicka**patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019**| Sylwia Karłowicz**sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404**| Biuro Ogłoszeń**eliza.jakuszezwska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393**Wyślij e-mail**reklama@dziennikwschodni.pl

Pierwsza liga jeszcze nie teraz

II LIGA SIATKAREK Niespodzianki nie było. Tomasovia powalczyła w Białymstoku o awans do I ligi, ale już po dwóch dniach turnieju finałowego musiała obejść się smakiem. Ostatecznie podopieczni Stanisława Kaniewskiego zajęły trzecią lokatę. Rywalizację zakończyły honorowo, bo na koniec pokonały Sokół Mogilno 3:2

Na dzień dobry niebiesko-białe zmierzyły się z gospodyniami. Niestety, BAS Białystok był zdecydowanie lepszy. W dwóch pierwszych setach Marta Chwała i jej koleżanki uzbierały 18 i 19 punktów. Powalczyły w trzeciej odsłonie, ale ponownie musiały uznać wyższość przeciwniczek po porażce 23:25.

W tej sytuacji sobotnie starcie z AZS AWF Warszawa było już dla tomaszowianek meczem o wszystko. Ponownie jednak rywalki okazały się zbyt silne. Stołeczny zespół wygrał gładko 3:0. Na dodatek w drugiej partii aż 25:9. W dwóch pozostałych drużyna trenera Kaniewskiego zdobywała po 17 „oczek”.

A to oznaczało, że niedzielne, ostatnie spotkanie nie było już tylko pojedyńkiem o trzecie miejsce. Wydawało się, że tym razem to niebiesko-białe bez większych problemów uporają się z Sokołem. Po dwóch rozdzianach prowadziły 2:0. Zespół z Mogilna nie zamierzał się jednak poddawać bez walki i doprowadził do tie-breaka. A w nim od początku dominowały już zawodniczki Tomasovii. Piątą część meczu wygrały pewnie 15:8 i tym samym zakończyły zmagania w turnieju finałowym na trzeciej pozycji. Tytuł MVP zawodów przypadł Patrycji Kaniewskiej.

(LUKISZ)

WYNIKI TURNIEJU FINAŁOWEGO W BIAŁYMSTOKU

BAS Białystok – Tomasovia Tomaszów Lubelski 3:0 (25:18, 25:19, 25:23)

Tomasovia: Ciurko (10), Magierowska (6), Orzyłowska (8), Chwała (14), Kaniewska (1), Staworzyńska (2), Machniewicz (libero) **oraz** Świerkosz (2), Lubas i Rodak (3).

Tomasovia Tomaszów Lubelski – AZS AWF Warszawa 0:3 (17:25, 9:25, 17:25)

Tomasovia: Ciurko (4), Magierowska (4), Orzyłowska (1), Chwała (8), Kaniewska (1), Rodak (2), Machniewicz (libero) **oraz** Świerkosz (4), Lubas (1), Staworzyńska (2)

Sokół Mogilno – Tomasovia Tomaszów Lubelski 2:3 (21:25, 18:25, 25:22, 27:25, 8:15)

Tomasovia: Magierowska, Orzyłowska, Chwała, Kaniewska, Staworzyńska, Machniewicz (libero) **oraz** Lubas, Świerkosz, Rodak.

Pozostałe wyniki i końcowa kolejność: Sokół – AZS AWF 0:3 (13:25, 16:25, 16:25) * BAS – Sokół 3:0 (25:12, 25:10, 25:15) * AZS AWF – BAS 3:0 (25:19, 25:19, 25:21). 1. AZS AWF Warszawa, 2. BAS Białystok, 3. Tomasovia, 4. Sokół. **Awans do I ligi:** AZS AWF i BAS.

Tomasovia już tylko punkt od awansu

HUMMEL IV LIGA Aż 25 zwycięstw i tylko jeden remis. A do tego bilans bramkowy 105-8. Tomasovia całkowicie zdominowała czwartoligowe rozgrywki. A jeżeli ktoś miał jeszcze wątpliwości, czy niebiesko-biali zasłużyli na awans, to chyba drużyna Pawła Babiara rozwiązała je w Międzyrzeczu Podlaskim. W poniedziałek rozgromiła tam wicelidera tabeli 6:1



Tomasovia nie dała Huraganowi żadnych szans

FOT. TOMASZÓW.PL

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Dzięki temu ma już 23 punkty przewagi nad drugą obecnie Victorią Żmudź. A skoro do rozegrania zostało jeszcze osiem kolejek, to łatwo policzyć, że awans do III ligi w Tomaszowie Lubelskim z dużym prawdopodobieństwem będą świętowali już w najbliższy weekend.

Arkadiusz Smoła i jego koledzy w sobotę, 8 maja zagrają u siebie z Włodawianką. Do przypieczętowania promocji będą potrzebowali tylko jednego „oczka”. Swoje spotkanie rozpoczną o godz. 16. Trochę wcześniej zagrają rywale. Victoria zmierzy się z Lutnią Piszczac (godz. 12), a Huragan na wyjeź-

dzie ze Świdniczką (11). I jeżeli zgubią punkty, to szampany w Tomaszowie wystrzelą jeszcze przed pierwszym gwizdkiem.

Trzeba dodać, że w poniedziałek to Huragan jako pierwszy zdobył bramkę. To jednak zupełnie nie wybiło z rytmu faworyta. Tomasovia już do przerwy odpowiedziała trzema golami. A po zmianie stron szybko klasycznego hat-tricka skompletował Rafał Kycko. Przy wyniku 6:1 goście zmarnowali kilka dogodnych sytuacji, w tym rzut karny. Z 11 metrów w bramkę w ogóle nie trafił Patryk Dorosz.

– Takie rzeczy, jak zmarnowana jedenastka się zdarzają. Tak samo, jak błąd Łukasza Bartoszyka. Rywalom przy rzucie

rożnym pomógł też wiatr i przegrywaliśmy 0:1. Bardzo dobrze jednak zareagowaliśmy. Można powiedzieć, że od początku graliśmy naprawdę nieźle. Strata bramki to była dla nas taka mała próba charakteru, ale zdaliśmy ją bardzo dobrze. Już do przerwy prowadziliśmy 3:1. W drugiej połowie mogliśmy jeszcze dorzucić kolejne gole. Huragan też dwa razy groźnie zaatakował. Cieszymy się jednak z kolejnego zwycięstwa i jesteśmy o krok od awansu – cieszy się Paweł Babiara.

Szkoleniowiec zapowiada jednak, że do końca rozgrywek nie będzie specjalnie mieszał w składzie. – Raczej do ostatniego meczu nie przewiduję żad-

nych eksperymentów – dodaje opiekun niebiesko-białych.

Trener rywali Damian Panek przyznał, że przeciwnik jest zdecydowanie najlepszą drużyną w lidze. – Spodziewaliśmy się, że Tomasovia będzie dominować. Zналиśmy wartość rywala i wiedzieliśmy, że piłkarsko są od nas lepsi. Chcieliśmy się przeciwstawić zaangażowaniem i dobrą organizacją, co niezbyt nam wychodziło. Wygrała drużyna zdecydowanie lepsza. Ciężko mieć pretensje do drużyny, widocznie na dzień dzisiejszy na tyle nam było stać. Nie ma za bardzo o czym dyskutować, bo przeciwnik wygrał zasłużenie – wyjaśnia trener ekipy z Międzyrzecza Podlaskiego.

Czerniak ciągle walczy o Tokio

PŁYWANIE Główne Mistrzostwa Polski Seniorów i Młodzieżowców za nami. AZS UMCS odniósł duży sukces, bo wygrał klasyfikację punktową seniorów i młodzieżowców. Gorzej poszło zawodnikom lubelskiego klubu z kwalifikacjami olimpijskimi. Konrad Czerniak, Marcin Cieślak, Jan Switkowski i Jan Hołub uzyskali minima do Tokio, ale tylko w sztafetach

Na Aqua Lublin tylko trzem pływakom udało się zdobyć bilet na igrzyska, jeżeli chodzi o indywidualne starty To Paweł Juraszek (Dziewiątki Dzierżoniów), który już pierwszego dnia wypełnił minimum na 50 m stylem dowolnym. Później zgodnie z planem ta sztuka udała się Radosławowi Kawęckiemu (AZS AWF Warszawa) na 200 m stylem grzbietowym. Największym zaskoczeniem było minimum 17-letniego Krzysztofa Chmielewskiego z Muszelki Warszawa na 200 m stylem motylkowym.

Znacznie dłuższa jest lista zawodników i zawodniczek, którzy uzyskali bilety do Tokio w sztafetach. W tym gronie są także przedstawiciele AZS UMCS. Czerniak



Konrad Czerniak uzyskał kwalifikacje olimpijskie, ale na razie tylko w sztafetach

FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS UMCS LUBLIN

i Cieślak zrobili swoje na 100 m stylem motylkowym i 100 dowolnym. Dodatkowo Switkowski uzyskał odpow-

wiedni czas na 200 m stylem dowolnym, podobnie zresztą, jak Hołub. Nadal jednak jest szansa, że indywidualny

start w Japonii. Wszyscy liczą zwłaszcza na Czerniaka.

– Mamy taką nadzieję, że Konrad minimum jesz-

cze wypełni. Zawodnik tej klasy powinien to zrobić bez trudu. Ma jeszcze cały maj. Jego wynik na 50 m stylem dowolnym ulega progresowi i naprawdę liczymy, że uda mu się przy okazji mistrzostw Europy w Budapeszcie – mówi Jacek Kasperek, trener klubu z Lublina.

A jak szkoleniowiec ocenia mistrzostwa pod względem organizacyjnym? – Nie mieliśmy żadnych poważnych usterek. Wszystko było zgodnie z planem i na czas, doskonale przygotowane. Komisja z polskiego związku jest zachwycona i pytała się, czy bierzemy kolejne zawody. Odpowiedzieliśmy, że oczywiście tak – uśmiecha się trener Kasperek.

Co z poziomem sportowym? – Można powiedzieć, że był zadowolający. Siedem

osób ma wypełnione minimum. Mamy szkielet składu na sztafety, które są zakwalifikowane do igrzysk w Tokio. Mogę powiedzieć z punktu widzenia ogólnopolskiego, że troszkę mało mamy tych limitów A. Aby wystawić naprawdę mocną reprezentację, to trzeba ich dużo więcej. Bardzo trudno indywidualnie będzie wejść do finałów w Tokio z tymi czasami, które były osiągnięte. Generalnie były rekordy juniorskie, jest szeroka kadra na mistrzostwa juniorów, więc poziom był zadowolający. Cieszy także postawa młodzieży, która wspięła się już seniorskie podium, albo była bardzo bliska tej najlepszej trójki, jak Martyna Piesko, czy Klara Kowalska – wyjaśnia opiekun AZS UMCS.

(LUKISZ)

Lubelski junior triumfuje

ŻUŻEL Mateusz Cierniak obronił zdobyty przed rokiem tytuł najlepszego zawodnika do lat 19. w Polsce. W sobotę zawodnik Motoru Lublin triumfował na torze w Gdańsku podczas finału Turnieju o Brązowy Kask

Wychowanek Unii Tarnów miał sporo szczęścia. Zdobył w sumie 12 punktów, bo w czterech startach przywoził do mety same „trójki”. Szansę na wygraną mógł mu odebrać upadek z szóstego biegu – Mateusz Cierniak walczył z rywalami na torze, ale przez nieuwagę zakończył tę gonitwę upadkiem po uderzeniu w bandę. Młodzieżowiec musiał więc oglądać się na innych młodych żużlowców. Najbliżej pokonania go i zwycięstwa w całych zawodach był Michał Curzytek z Betard Sparty Wrocław. Jednak i on miał pecha – w 18. biegu upadł na tor, wstał, ale jazdę zakończył na ostatniej lokacie i okazał do wygrania Turnieju o Brązowy Kask przeszła mu koło nosa. Ostatecznie uplasował się na drugiej pozycji z dorobkiem 11 punktów. Podium uzupełnił Bartłomiej Kowalski z Eltrox Włókniarza Częstochowa, zdobywca 10 „oczek”, który w biegu dodatkowym o trzecie miejsce pokonał Denisa Zielińskiego z ZOOLeszc DPV Logistic GKM Grudziądz. **(kyku)**

Jesteśmy skromnym klubem

ROZMOWA Z Markiem Papszunem, trenerem Rakowa Częstochowa

• Co pan czuje po zdobyciu Pucharu Polski?

– Towarzyszą mi olbrzymie emocje. Jest to fantastyczna chwila dla drużyny oraz naszych kibiców. Obchodzimy 100-lecie istnienia klubu i właśnie odnieśliśmy największy sukces w jego historii. Jestem z tego bardzo dumny. Gratuluję też Arce Gdynia znakomitej postawy. Mecz był dla nas bardzo trudny i musieliśmy się mocno napracować, aby pokonać rywala. Naszej rywalizacji towarzyszyły spore emocje i myślę, że one momentami powodowały to, że nie graliśmy, tak jak tego chcieliśmy. Myślę jednak, że i tak zaprezentowaliśmy się z dobrej strony. Byliśmy przede wszystkim bardzo konsekwentni w boiskowym działaniu. Dziękuję wszystkim osobom, które przeszły ze mną tę drogę w Rakowie. To zasługa wielu osób, które budowały ten klub. Olbrzymie słowa podziękowania kieruję też w stronę mego sztabu trenerskiego. Ci ludzie wykonują kapitalną pracę. Myślę, że warto się codziennie poświęcać, aby móc coś takiego przeżyć. Gratuluję też właścicielowi



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

klubu. Cieszę się, że spełniiliśmy jego marzenia. Myślę, że to może być sygnał, aby pchnąć ten klub na jeszcze wyższy poziom organizacyjny i bardziej zjednoczyć środowisko. Na koniec dziękuję żonie Małgorzacie i córce Aleksandrze. To one pozwoliły mi poświęcić się temu projektowi kosztem życia rodzinnego. **• Na meczu były obecne**

władze Częstochowy. Jakiś apel do władz?

– Nie, bo ja jestem tylko trenerem. Patrzę na to jako kibic i chcę, aby futbol w Częstochowie wyglądał jak najlepiej. To nie jest właściwy moment na narzekanie. Teraz trzeba się cieszyć. **• Jak przygotowywał pan zespół pod względem mentalnym?**

– Do takiego meczu trud-

no się przygotować mentalnie, bo rola faworyta mogła nas przytłoczyć. Arka nie miała nic do stracenia, a wszystko do wygrania. Raków natomiast musiał wygrać, a każdy inny wynik byłby sensacją. Zespół uniósł presję ciężącą na nim. Dla mnie ten finał też był nowym doświadczeniem. W końcu nigdy nie grałem takiego spotkania.

• Czy pierwsza bramka zasiała w was pewien niepokój?

– Jestem na tyle doświadczonym trenerem, że takie sytuacje nie wybijają mnie z rytmu. Chłopakom też to nie zaszkodziło. Wszyscy zachowaliśmy spokój i chłodne głowy. Szacunek dla nich, że potrafili się tak zachować.

• Wejście Davida Tijanicia było wcześniej planowane?

– Przygotowuję na mecz różne scenariusze. Na pewno nie spodziewałem się, że Zoran Arsenić nie wytrzyma meczu do końca. David Tijanić był przygotowany do gry na dwie pozycje i planowałem, że wejdzie na boisko. Każdy mecz ma swoją historię i zawsze trzeba reagować na bieżąco. Cieszę się, że zrobiłem dobre zmiany, które pomogły drużynie.

• Awansowaliście do Ligi Konferencji Europy. Już myśli pan o transferach związanych z grą na międzynarodowej arenie?

– Pracujemy nad transferami. Jesteśmy jednak małym i skromnym klubem, więc nie jest prostą sprawą zebrać właściwy skład.

NOTOWAŁ PODCZAS KONFERENCJI PRASOWEJ KAMIL KOZIOL

PILKA NOŻNA W REGIONIE

PIŁKARSKIE KLASY A

Biała Podlaska I

Krzna Rzeczyca – Victoria Parczew 1:2 • Twierdza Kobyłany – Dąb Dębowa Kłoda 3:1 • SPLGMP Rogoźnica – Az-Bud Komarówka Podlaska 0:3 • Niwa Łomazy – GLKS Rokitno 10:0 • SRG Sławatycze – Red Sielczyk Biała Podlaska 3:4 • Agrosport Leśna Podlaska pauza.

1. Az-Bud	12	30	33-10
2. Rogoźnica	12	27	48-14
3. Krzna	11	22	44-11
4. Victoria	12	20	22-22
5. Dąb	12	19	25-15
6. Niwa	12	16	25-21
7. Sielczyk	12	16	30-32
8. Twierdza	12	13	29-43
9. Sławatycze	12	10	28-53
10. Rokitno	12	7	15-62
11. Agrosport	11	6	12-28

Biała Podlaska II

Młodzieżówka Radzyń Podlaski – Dwernicki Stoczek Łukowski 3:2 • Olimpia Okrzeja – ULKS Dębowa 5:2 • Wenus Oszczepalin – Absolwent Domaszewnica 2:6 • Orleża Gołaszyn – Orkan Wojcieszaków 3:3 • Polesie Serokomla – Start Gózd 1:1 • Wóldom Wólka Domaszewska pauza.

1. Orleża	12	29	39-23
2. Młodzieżówka	12	28	46-18
3. Olimpia	12	22	39-28
4. Polesie	12	21	40-20
5. Dębowa	12	21	53-25
6. Absolwent	12	17	26-22
7. Start	11	16	17-22
8. Dwernicki	12	13	20-29
9. Orkan	12	13	22-26
10. Wenus	12	8	28-51
11. Wóldom	11	0	6-72

Chełm

Zryw Gorzków – MKS Siedliska 1:1 • GKS Płanica/Kamień – Tatrzan Kraśniczyn 4:0 • Astra Leśniowice – Vitrum Wola Uhruska

1:4 • Hutnik Dubeczno – Hutnik Ruda-Huta 2:3 • Wojsławia Wojsławice pauza.

1. Pławanie	10	28	44-10
2. Hutnik R-H.	10	19	32-18
3. Hutnik D.	10	18	35-15
4. Vitrum	10	18	23-23
5. Zryw	9	14	23-23
6. Wojsławia	9	12	18-25
7. Siedliska	10	9	12-31
8. Astra	10	7	14-26
9. Tatrzan	10	2	17-47

Lublin I

LKS Gościeradów – LKS Potok Wielki 4:0 • Unia Wilkołaz – Wisła Józefów 4:0 • Perła Borzechów – Iskra Krzemień 5:0 • Sygnał Chodel – LKS Kowalin 2:5 • Ruch Popkowie – LKS Elżbieta 8:1 • Stok Zakrzówek – Sygnał Lublin 1:7 • Stal II Kraśnik – LZS Poniatowa Wieś 1:4 • Wisła Annapol – Płomień Trzydnik Duży 2:0.

1. Sygnał L.	19	54	93-17
2. Wisła A.	18	51	96-18
3. Ruch	19	43	73-35
4. Poniatowa	18	39	58-32
5. Perła	18	36	67-31
6. Stok	18	32	42-35
7. Gościeradów	18	31	51-41
8. Kowalin	18	31	49-49
9. Elżbieta	19	22	38-72
10. Potok	18	20	625-59
11. Stal II	19	17	33-67
12. Iskra	18	15	42-54
13. Unia	18	15	30-40
14. Sygnał Ch.	18	13	27-74
15. Płomień	19	10	22-54
16. Wisła J.	19	6	26-94

Lublin II

Amator Rososz-Leopoldów – Wilki Wilków 2:1 • Wodniak Piotrawin-Łaziska – Gabaryty Dęblin 2:1 • Żyrzyniak Żyrzyn – Serokomla Janowiec 1:0 • Draco Kowala – KS Drzewce 0:3 (wo) • BKS Bogucin – LKS Skrobów 0:2 • Wawel Wąwolnica – Hetman

Gołąb 2:6 • GLKS Michów – Kadet Lisów 3:2 • KS Góra Puławska – Orły Kazimierz Dolny 3:1.

1. Drzewce	19	57	100-6
2. Żyrzyniak	19	52	54-15
3. Hetman	18	37	70-27
4. Wodniak	19	35	44-34
5. Serokomla	18	34	54-40
6. Góra	18	33	43-30
7. Amator	19	31	63-48
8. Draco	19	29	47-68
9. Bogucin	18	23	34-35
10. Skrobów	19	19	37-78
11. Wilki	19	17	29-47
12. Michów	19	16	36-62
13. Kadet	19	15	30-65
14. Orły	19	13	30-63
15. Wawel	19	12	23-46
16. Gabaryty	19	12	23-53

Lublin III

Victoria Rybczewice – Tajfun Ostrów Lubelski 2:1 • LZS Wierchowiska – Tur Milejów 2:3 • Piotrcovia Piotrków – Ludwiniak Ludwin 1:0 • Trawena Trawniki – Perła Melgiew 4:3 • Krzczonovia Krzczonów – Rohland Tuszów 0:8 • Błękit Cynców – Oleśnia Oleśniki 4:1 • LKS Biskupice – Avenir Jabłonna 7:0 • LKS Kamionka – GLKS Głusk 0:1.

1.Błękit	19	54	69-11
2.Tur 19	43	73-27	
3.Perła	19	39	71-28
4.Trawena	19	38	57-32
5.Biskupice	19	33	58-39
6.Rohland	18	33	50-40
7.Ludwiniak	18	31	45-28
8.Kamionka	19	29	35-21
9.Wierchowiska	19	28	51-53
10.Głusk	19	25	49-56
11.Victoria	19	17	31-62
12.Piotrcovia	18	17	38-53
13.Tajfun	18	17	33-51
14.Avenir	18	17	29-50
15.Oleśnia	19	5	30-83
16.Krzczonovia	18	5	19-104

Zamość

Cosmos Józefów – Andoria Mircze

0:3 • Sparta Łabunie – Piast Babice 2:0 • Szumy Susiec – Orkan Bełzec 1:3 • Szyszła Tarnoszyn – Graf Chodywańce 1:5 • Alwa Brody Małe – Metanoja Lipsko 0:2 • Olender Sól – BKS Bodaczów 3:0 • Włókniarz Frampol – Relax Księżpól 3:0.

1. Włókniarz	16	40	38-11
2. Andoria	16	38	51-14
3. Sparta	16	37	52-17
4. Graf	16	34	48-34
5. Olender	16	31	40-18
6. Orkan	16	27	36-19
7. Piast	16	24	20-24
8. Bodaczów	16	20	22-30
9. Relax	16	19	28-34
10. Szumy	16	17	35-30
11. Szyszła	16	16	20-36
12. Metanoja	16	10	34-53
13. Alwa	16	6	15-67
14. Cosmos	16	4	15-67

PIŁKARSKIE KLASY B

Biała Podlaska I

Unia II Żabików – Orzeł II Czemierniki 2:2 • Lutnia II Piszczac – Olimpia Jabłoń 2:3 • Huragan II Międzyrzec Podlaski pauza.

1. Olimpia	10	23	26-17
2. Huragan II	9	18	29-16
3. Lutnia II	10	16	25-16
4. Orzeł II	10	11	20-26
5. Unia II	9	1	9-34

Biała Podlaska II

Armaty Stoczek Łukowski – Perła Dwornia 3:0 • Tur Turze Rogi – Orzeł Zalesie 3:5 • Bizon II Jeleniec – Orleża II Łuków 1:5.

1. Orleża II	12	29	36-13
2. Armaty	12	28	46-11
3. Bizon II	12	21	37-22
4. Tur	12	19	32-20
5. Perła	12	4	11-53
6. Orzeł	12	4	10-53

Lublin I

Łęcza Kraśnik – ULKS Dzierzkowice 2:0 • Kamex Polichna – Sprint Wierchowiska 3:2 • Rostoczce

Batorz – Opolanin II Opole Lubelskie 3:0 (wo) • Poraj Kraczevice – Rostoczanie Chrzanów 4:3 • Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska – Perła Rudnik 0:1.

1. Łęcza	13	34	57-11
2. Polichna	14	34	45-17
3. Perła	13	32	47-15
4. Dzierzkowice	14	23	35-29
5. Sprint	13	20	42-33
6. Poraj	13	18	26-41
7. Czarni	12	16	25-32
8. Rostoczce	13	13	22-44
9. Pogoni	12	10	21-43
10. Rostoczanie	13	9	29-53
11. Dąbrowiak	13	4	15-54
12. Opolanin II	15	15	56-48

Opolanin II Opole Lubelskie wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

Lublin II

Czarni/Orleża Dęblin – Cisy Nałęczów 0:2 • Garbarnia II Kurów – SKS Leokadiów 0:3 • Stacja Nałęczów – Orleża Nowodwór 2:2 • Powiślak II Końskowola – Zawisza Garbów 2:2 • Gigant Przytoczna – Legion Tomaszowice 2 czerwca • Piekietko Przykwa – GKS Abramów 3 czerwca.

1.Cisy 13	34	41-11	
2.Zawisza	13	28	49-22
3.Leokadiów	13	26	41-19
4.Powiślak II	13	21	38-32
5.Abramów	12	20	22-20
6.Czarni	13	17	29-27
7.Garbarnia II	13	16	34-37
8.Gigant	12	12	27-35
9.Stacja	13	10	16-38
10.Piekietko	12	10	23-39
11.Orleża	13	10	21-43
12.Legion	12	10	28-52

Lublin III

KS Nasutów – Miła Turka 2:5 • Vir Dorohucz – Lewart II Lubartów 0:4 • KS Serniki – Czarni Pliszczyn 1:3 • KS Ciecierzyn – KS Uniszowice 2:1 • LZS Krężnica Jara – GKS

Niedźwiada 1:2 • Huragan Siostrzytów – Wodnik Uścimów 3:0.

1. Niedźwiada	13	35	38-14
2. Lewart II	13	30	65-12
3. Wodnik	14	24	32-27
4. Huragan	13	22	31-20
5. Czarni	13	19	32-38
6. Ciecierzyn	13	18	19-29
7. Nasutów	13	17	20-37
8. Krężnica	13	16	27-26
9. Serniki	14	15	34-42
10. Miła	13	15	29-28
11. Uniszowice	13	14	30-32
12. Vir	13	4	16-68

Zamość I

Wrzós Szyszków – Start Gmina Frampol 0:4 • Albatros Biszcza – Rakovia Rakówka 0:3 (wo) • Aleksandria Aleksandrów – Perła Deszkowice 3:1 • Huragan Chmielek – Orion Jacnia 5:3 • KS Wola Różaniecka/Luchów pauza.

1. Aleksandria	10	25	31-12
2. Start	10	22	45-15
3. Orion	9	21	33-16
4. Rakovia	10	19	25-18
5. Perła	10	13	19-25
6. Wola	9	11	21-25
7. Huragan	10	10	23-25
8. Wrzós	10	7	7-30
9. Albatros	10	0	4-42

Zamość II

WKS Przewale – Ruch Machnów Nowy 5:2 • Delta Nielisz – Perła Telatyn 5:1 • GKS Tarnawatka – Ostoja Skierbieszów 0:3 (wo) • Gryf Gmina II Zamość – Huragan Hrubieszów 0:3 • Sparta Wożuczyn pauza.

1. Ostoja	10	23	28-16
2. Delta	10	23	29-13
3. Przewale	10	18	25-18
4. Gryf II	10	16	26-16
5. Huragan	9	14	22-18
6. Ruch	10	11	23-30
7. Sparta	9	8	14-23
8. Perła	10	7	15-45
9. Tarnawatka	10	5	22-25

Odrabiają zaległości

PIŁKA NOŻNA Dziś wieczorem Stal Mielec zagra u siebie ze świeżo upieczonym zdobywcą Fortuna Pucharu Polski Rakowem Częstochowa w zaległym meczu 23 kolejki PKO BP Ekstraklasy. Dla obu drużyn wynik tego starcia będzie mieć wielkie znaczenie

Na stadionie w Mielcu w środy wieczór spotkają się dwa zespoły, które w tym sezonie walczą o odmiennie różne cele. Stal niemal przez cały sezon broni się przed spadkiem i jest bliska sukcesu czyli utrzymania. Zespół trenera Włodzimierza Gąsiora w poprzedniej kolejce pokonał w Poznaniu Lecha i ma obecnie trzy punkty przewagi nad ostatnim w tabeli Podbeskidziem Bielsko-Biala. Jeśli mieleczanie dziś zgarnęliby trzy punkty będą o krok od uratowania ekstraklasy. Stal czeka jednak bardzo trudne zadanie. Raków w tym sezonie gra świetnie i bije się o wicemistrzostwo Polski, a w minioną niedzielę zdobył pierwszy w swej historii Puchar Polski. Podopieczni trenera Marka Papszuna wygrali na Arenie Lublin w wielkim finale z Arką Gdynia 2:1 i dostali dodatkowy zastrzyk energii przed finiszem obecnego sezonu. – Raków i pozostałe zespoły z jakimi gramy to topowe zespoły. Dlatego nie wierzę, że rywale przyjadą do Mielca nasytzeni. Częstochowianie walczą o drugie miejsce w tabeli. Jesteśmy więc przygotowani na bardzo ciężki mecz – powiedział na przedmeczowej konferencji prasowej Włodzimierz Gąsior, trener Stali. Poza meczem w PKO BP Ekstraklasie w środę wieczorem odbędą się także dwa spotkania w Fortuna I Lidze. Lider tabeli Bruk Bet Termalica Nieciecza po remisie 3:3 na wyjeździe z Górnikiem Łęczna zagra u siebie z Koroną Kielce. „Śloniki” będą chciały więc sięgnąć na swoim terenie po trzy punkty po tym jak stracili wygraną w Łęcznej w doliczonym czasie gry. – Czujemy niedosyt bo straciliśmy bramkę, która pozbawiła nas wygranej w ostatniej akcji meczu. Mieliliśmy przewagę jednego zawodnika i powinniśmy pójść za ciosem i zdobyć czwartą bramkę. Tymczasem złe decyzje spowodowały, że Górnik trafił na 3:3. W następnym meczu postaramy się naprawić nasze błędy – zapewniał Mariusz Lewandowski, trener Bruk Betu. Natomiast w drugim meczu na zapleczu PKO BP Ekstraklasy GKS 1962 Jastrzębie zmierzy się u siebie z Miedzią Legnica.

Multi Multi (4.05), godz. 14
4, 8, 10, 15, 17, 21, 25, 27, 35, 37, 38, 39, 47, 48, 54, 57, 58, 68, 69, 70. Plus 70.
Multi Multi (3.05), godz. 21.50
6, 12, 13, 15, 20, 26, 28, 32, 37, 40, 41, 42, 49, 51, 53, 54, 62, 66, 68, 77. Plus 15.
Mini Lotto (3.05)
2, 18, 19, 31, 34.
Ekstra Pensja (3.05)
8, 10, 17, 24, 35 – 3.
Ekstra Premia (3.05)
6, 11, 14, 15, 31 – 3.
Kaskada (4.05), godz. 14
2, 3, 4, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 14, 16, 23.
Kaskada (3.05), godz. 21.50
2, 7, 8, 9, 11, 12, 15, 16, 17, 21, 22, 23.
Super Szansa (4.05), godz. 14
7, 7, 5, 7, 3, 0, 6.
Super Szansa (3.05), godz. 21.50
2, 5, 7, 1, 3, 9, 7.

Energia na finisz sezonu

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna od kilku kolejek nie może zdobyć w meczu ligowym kompletu punktów. W minionej kolejce zielono-czarni zremisowali na własnym stadionie z liderem tabeli Bruk Bet Termaliką Nieciecza, ale okoliczności w jakich doszło do zdobycia punktu mogą wlać z ekipie beniaminka dużo pozytywnej energii

Wydarzenia- mi do jakich doszło w niedzielę na stadionie w Łęcznej można obdzielić spokojnie kilka spotkań, jeśli nawet nie całą ligową kolejkę. Przypomnijmy, że na boisku padł remis 3:3, z czego padły dwie samobójcze bramki i obie strzelił je sobie Górnik. Do tego arbiter wyrzucił z boiska Macieja Gostomskiego, podyktował rzut karny dla łącznian, a na deser zielono-czarni gola na wagę punktu zdobyli w szóstej minucie doliczonego czasu gry grając w osłabieniu.

– Do meczu z liderem tabeli podchodziliśmy bardziej przez pryzmat jesien- nego spotkania z tym zespołem, niż z pozycji trzech zremisowanych ostatnio meczów i jednej porażki. Nie chciałem aby ten mecz wyglądał tak jak w poprzedniej rundzie kiedy byliśmy blisko własnego pola karnego, a Termalica posiadała długo piłkę – zdradził po końcowym gwizdku Kamil Kiereś, trener Górnika. – Chcieliśmy grać wyższym pressingiem i to się sprawdziło w pierwszym kwadransie kiedy Bartek Ka-



Górnik Łęczna na finiszu sezonu czeka zacięta walka o awans do PKO BP Ekstraklasy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

linkowski dograł do Pawła Wojciechowskiego i ob- jęliśmy prowadzenie. Po голу nagle się cofnęliśmy i za chwilę był remis. Kolejny stracony gol po stałym fragmencie i mecz zaczął nam „uciekać”. Rozmawiając w szatni w przerwie nie zrezygnowaliśmy z naszej

taktyki wiedząc, że wysoki pressing powoduje duże problemy u przeciwnika. W efekcie wywalczyliśmy rzut karny i wyrównaliśmy stan rywalizacji. Wyda- wało się, że pójdziemy za ciosem i strzelimy trzecią bramkę. Mocno ryzyko- waliśmy i po jednej z kontr

Maciek Gostomski ratu- jąc sytuację sam na sam z rywalem otrzymał czer- woną kartkę. Zastąpił go Adrian Kostrzewski i trze- ba go mocno pochwalić – w trudnym momencie stanął na wysokości zada- nia. Po stracie kolejnego gola samobójczego na 2:3,

który mógł położyć zespół na łopatki drużyna poka- zała charakter i w końców- ce wyrównaliśmy. Są takie momenty kiedy zdobyc punktu może nie jest duża, ale ma wielkie zna- czenie. Mam wrażenie, że po takim meczu dostanie- my dodatkowy zastrzyk energii na finisz sezonu. Gratuluję moim zawod- nikom walki do końca – dodał szkoleniowiec Gór- nika.

Zdobyty punkt w tak dramatycznych okolicz- nościach może dać łącz- nianom dodatkową mo- tywację przed końcówką sezonu. A zapowiada się ona pasjonująco. Bruk Bet Termalica ma obecnie 53 punkty i do tego trzy mecze zaległe. Wydaje się więc, że tylko kataklizm może zabrać awans „Ślonikom”. Za ich plecami panuje ogromny ścisk – pomiędzy drugim w tabeli Radomia- kiem, a szóstą Arką Gdynia jest ledwie cztery punkty różnicy. A to oznacza, że kibice niemal do ostatniej kolejki powinni emocjono- wać się tym, kto wywalczy bezpośredni awans do PKO BP Ekstraklasy, a jakie czte- ry zespoły zagrają o niego w barażach.

Gotowi na wielką bitwę

PIŁKA NOŻNA Dzisiaj późnym wieczorem poznamy komplet finalistów w piłkarskiej Lidze Mistrzów, a jutro w Lidze Europy

We wtorko- wy wieczór do finału tych rozgry- wek awansował zwycięz- ca dwumeczu pomiędzy Manchesterem City, a Paris Saint Germain (mecz za- kończył się po zamknięciu wydania naszej gazety). Natomiast dziś wieczor- em o awans do wielkiego finału, który odbędzie się 29 maja w Stambule, po- walczy Chelsea Londyn i Real Madryt. Przed tygo- dniem w Madrycie padł remis 1:1, choć to dość niespodziewanie „The Blues” byli bliżej zwycię- stwa, lecz nie wykorzystali kilku świetnych okazji, a w kontrowersyjnej sytu- acji arbiter nie przyznał im rzutu karnego. Teraz staną przed szansą awansu do wielkiego finału, w którym ostatnio grali w 2012 roku (ogrywając wówczas Bay- ern Monachium i sięgając po to trofeum).

Przed rewanżowym me- czem w Londynie zespół trenera Thomasa Tuche- la ma sporo powodów do optymizmu. Chelsea do awansu wystarczy bowiem bezbramkowy remis. Real nie jest zespołem, który lubi grać atakiem pozycyj- nym, a wiele na to wskazu-



Czy Thomas Tuchel wprowadzi dziś wieczorem Chelsea do finału Ligi Mistrzów?

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

je, że na Stamford Bridge będzie do tego zmuszony. W szeregach londyńczyków zabraknie Mateo Kovacia- cia. – Niestety, straciliśmy Kovacicia i mamy pewne problemy z „Tonim” Ru- edigerem. To będzie eks- cytujący mecz, a ja jestem szczęśliwy, że wyjdziemy na ten półfinał taką grupą zawodników. Czujemy, że jesteśmy gotowi na wielką bitwę i jestem przekonany, że potrzebujemy świetnego występu, bo Real Madryt

postawi nam trudne wa- runki – ocenia Thomas Tu- chel, trener Chelsea
W ekipie „Królewskich” problemów zdrowotnych jest więcej. Niepewny jest występ Raphaella Varana, a na pewno w Londynie nie zagra Dani Carvajal, Lucas i Federico Valverde. Do gry może natomiast wrócić Sergio Ramos, któ- rego zabrakło w ostatnich wielu spotkaniach meczach „Królewskich”. – Jest zdro- wy, w formie i pali się do gry

– zdradził niedawno Zine- dine Zidane, szkoleniowiec Realu. Mimo to Francuz nie włączył doświadczono- go obrońcy do szerokiego składu na sobotni mecz li- gowy z Osasuną, który ekipa z Madrytu wygrała 2:0. Wy- daje się jednak pewne, że na tak kluczowe starcie Ramos znajdzie się nie tylko w sze- rokim składzie, ale i wy- ściowej jedenastce swojego zespołu.

Środowy mecz pomię- dzy Chelsea, a Realem roz-

pocznie się o godzinie 21. Bezpośrednią transmisję ze spotkania będzie można obejrzeć na antenie Polsatu Sport Premium 1, TVP 1, a także w internecie pod ad- resem sport.tvp.pl

Piłkarskie emocje będą towarzyszyć kibicom także w czwartkowy wieczór. O godzinie 21 rozpoczną się dwa rewanżowe mecze półfinałowe Ligi Euro- py. Arsenal Londyn zagra u siebie z Villareal i bę- dzie chciał odrobić stratę z pierwszego meczu, który „Żółte Łodzie Podwodne” wygrały 2:1. Natomiast AS Roma podejmie u sie- bie Manchester United, z którym przegrała tydzień temu na Old Trafford aż 2:6. Patrząc na wynik ze- spół z Wiecznego Miasta będzie chciał godnie poże- gnać się z rozgrywkami, bo trudno sądzić aby „Czer- wone Diabły” dały sobie tego wieczoru wbić cztery bramki. Mecze Ligi Euro- py można będzie obejrzeć na antenach Polsatu Sport Premium. Przypomnijmy, że finał tych rozgrywek zaplanowano na 25 maja na stadionie w Gdańsku. W mediach pojawiają się doniesienia, że na trybu- nach dostępne będzie 25 procent miejsc dla kibiców.

Agenci, gadzety i misje



GRAMY Gra Watch Dogs: Legion dostał sporo nowej zawartości. Pierwsza duża aktualizacja jest już dostępna na Xbox One, Xbox Series X|S, PlayStation 4 i 5 oraz PC. Co dodaje?

Choćby Minę Sidhu, nową grywalną postać, która potrafi przejąć pełną kontrolę nad wrogiem, używając

urządzenia OMNI Optik. Dysponuje też uderzeniem umysłu, które może zdeorientować pobliskich wrogów. Jest też nowa misja historii DedSec opowiadająca o spisku koncentrującym się na nielegalnym handlu egipskimi antykami.

Aktualizacja dodaje też wiele bezpłatnej zawartości

w trybie dla jednego gracza i online. To m.in. dwóch nowych agentów, nowe zdolności dla agentów, trzy misje współpracy czy nowe gadzety.

Firma Ubisoft określiła też dostępność bezpłatnej zawartości dla wszystkich graczy w Watch Dogs: Legion, a także nowej zawar-

tości na wyłączność dla posiadaczy przepustki sezonowej.

Dla wszystkich już pod koniec maja będą dwa nowe tryby PvP. A dla posiadaczy przepustki sezonowej pod koniec czerwca udostępnione zostanie Watch Dogs: Legion – Rodowód, w którym pojawi

się Aiden Pearce z oryginalnej gry Watch Dogs oraz Wrench z Watch Dogs 2, w pełni grywalni w kampanii dla jednego gracza i online. W sierpniu pojawi się nowa grywalna postać, Darcy, członek bractwa asasynów z Assassin's Creed, a także nowe misje.

(RAD)



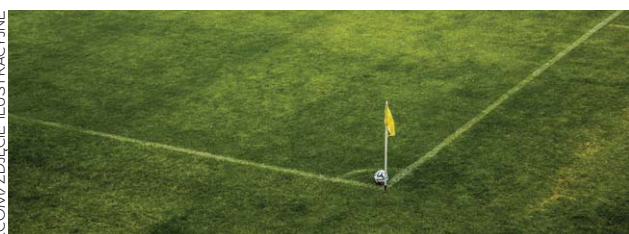
FOT. UBISOFT

Sztuczna inteligencja i boiskowa taktyka

SPORT Według szacunków 30-35 proc. bramek podczas meczów piłki nożnej pada w wyniku stałych fragmentów gry. Dogłębna analiza działań ma kluczowe znaczenie, aby móc je maksymalnie zoptymalizować, a tym samym uzyskać przewagę nad rywalami

Dzięki sztucznej inteligencji można łatwo zanalizować wybrane fragmenty gry poszczególnych zawodników czy sprawdzić taktykę. Kamery wspierane przez SI pozwalają mierzyć prędkość podań, rotację piłki czy śledzić pozycje zawodników. Co równie ważne, sztuczna inteligencja może przewidywać szanse powodzenia dla różnych taktyk gry. Takie rozwiązania są już dostępne w polskiej piłce.

– Dzięki temu, że na każdym stadionie mamy zainstalowaną kamerę, kluby uzyskują możliwość otrzymywania automatycznego rozbięcia statystycznego meczu. Feed telewizyjny, który nagrywamy, automatycznie trafia na serwer i tam jest rozkładany przez sztuczną inteligencję na czynniki pierwsze. Kilka godzin po meczu trenerzy, zawodnicy, członkowie sztabów mają możliwość uzyskania pełnej analizy meczu, czyli dokładnych statystyk – tłumaczy w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Innowacje Maciej Kowalski, członek zarządu Sportize.



Sztuczna inteligencja rewolucjonizuje sport i przenosi go na zupełnie nowy poziom. Wpływa na strategiczne decyzje podejmowane przez trenerów, zarówno przed meczem, jak i w jego trakcie. Dzięki połączeniu nadających się do noszenia czujników i szybkich kamer platformy SI już teraz mogą mierzyć prędkość i rotację piłki czy śledzić podania między zawodnikami.

Sztuczna inteligencja może też przewidywać szanse powodzenia dla różnych taktyk gry.

Niektórzy trenerzy piłki nożnej za jej pomocą ustalają taktykę. Analiza wyników konkretnych zawodników może też pomóc w opra-

waniu lepszych programów treningowych.

Już niemal wszystkie dziedziny sportu wykorzystują sztuczną inteligencję. IBM współpracuje z Amerykańskim Stowarzyszeniem Tenisowym. Przekazuje trenerom spostrzeżenia, sprawdza wysiłek fizyczny i wytrzymałość zawodników. Jednym ze sportów najbardziej opartych na danych jest obecnie Formuła 1. Większość bolidów jest wyposażona w 200-400 czujników. Sztuczna inteligencja interpretuje gromadzone dane i daje zespołom wizualizację, kiedy należy zrobić pit stop. Także piłka nożna wykorzystuje już przewagi, jakie daje SI.

– Trenerzy dostają możliwość analizy wideo, po każdym meczu mogą go sobie dokładnie przefiltrować i



Kilka godzin po meczu trenerzy, zawodnicy, członkowie sztabów mają możliwość uzyskania pełnej analizy meczu, czyli dokładnych statystyk – mówi Maciej Kowalski

FOT. NEWSERIA INNOWACJE

np. pozyskać informacje o wszystkich spalonych w drugiej połowie. System automatycznie wskazuje fragmenty wideo pokazujące całe boisko, czyli wszystkich zawodników, nie tylko wycinek boiska. Trenerzy mogą więc przeprowadzać różne analizy, co więcej, mogą się nimi dzielić z członkami swoich sztabów czy zawodnikami – dodaje Maciej Kowalski.

Pixellot, jeden z największych nadawców sportowych, współpracuje z największymi klubami piłkarskimi na świe-

cie, w tym z Realem Madryt i Bayernem Monachium, aby zapewnić trenerom narzędzia do analizy wideo. Teraz taką możliwość zyskują też polskie kluby z eWinner 2. Ligi. W przyszłym sezonie eWinner i Sportize.pl zrealizują transmisję z ponad 250 meczów, a systemy streamingowe Pixellot, które odpowiadają za produkcję sygnału audiowizualnego, zostały już zainstalowane na 19 stadionach w Polsce. – Dotychczas kluby eWinner 2. Ligi nie miały takiej możliwości, bo to były bardzo kosztowne technologie – mówi Kowalski. – Teraz, kiedy jesteśmy na wszystkich stadionach, każdy z klubów ma możliwość otrzymania takich narzędzi analitycznych, które wpłyną na rozwój sportowy też tych drużyn.

NEWSERIA INNOWACJE

O filmach, które nigdy nie powstały

ONLINE W czwartek, 13 maja, o godzinie 19 rozpocznie się wykład online Kai Klimek w ramach Akademii Kina Centrum Spotkania Kultur. Autorka opowie o filmach, które nigdy nie powstały.

Akademia Kina CSK to propozycja dla osób, które

lubią kino i chcą czerpać jeszcze większą frajdę z oglądania filmów i seriali. Podczas najbliższego wykładu Kaja Klimek weźmie na warsztat takie produkcje, jak „Diuna” Alejandro Jodorowsky’ego, „Napoleon” Stanleya Kubricka czy „Franken-

stein” Davida Cronenberga, czyli planowane filmy, które ostatecznie nie zostały zrealizowane.

Kaja Klimek Kajutex to edukatorka, tłumaczka i krytyczka filmowa i popkulturowa. Absolwentka dziennikarstwa i kulturoznawstwa

na Uniwersytecie Jagiellońskim. Prowadzi zajęcia poświęcone filmowi i popkulturze na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Gdańskim oraz warszawską Akademię Filmu Dokumentalnego przy Festiwalu Millenium Docs Against

Gravity. Obecnie prowadzi program „Seriaale” na TVN Fabula.

Udział w webinarze jest bezpłatny – należy jedynie zapisać się za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego: <https://bit.ly/3gDOr0h>.

DAD

KARTKA Z KALENDARZA

1819

urodził się Stanisław Moniuszko, polski kompozytor

1829

w Poznaniu otwarto Bibliotekę Raczyńskich

1891

w Nowym Jorku otwarto Carnegie Hall

1943

urodził się Michael Palin, brytyjski aktor, komik i członek Latającego cyrku Monty Pythona

1948

powstał klub piłkarski CSKA Sofia

1961

Alan Shepard został pierwszym Amerykaninem w kosmosie, odbywając 15-minutowy lot balistyczny na pokładzie statku Mercury-Redstone 3

1972

premiera filmu „Jak daleko stąd, jak blisko” w reżyserii Tadeusza Konwickiego

1983

w Monachium odbył się 28. Konkurs Piosenki Eurowizji. Wygrała reprezentantka Luksemburga Corinne Hermes z utworem „Si la vie est cadeau”

1993

firma Mercedes-Benz zakończyła produkcję modelu 190

2000

w Łazienkach Królewskich w Warszawie odsłonięto pomnik Henryka Sienkiewicza

4:2

takim wynikiem zakończył się pierwszy mecz reprezentacji Polski w piłce nożnej pod wodzą Kazimierza Górskiego. 5 maja 1971 roku Polska w meczu towarzyskim pokonała Szwajcarię

Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości



PRAWO

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE

BEZPŁATNE

O PROFILU PRAKTYCZNYM

